Nr. 326 (z dod. por.). Dnia 25 listopada. Sobota. Dnia 13 (25) listopada 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

Zarząd Fabryki „Złoty Ul" uprasza Szan. Kundmanów z prowincji o łaskawe wczesne nadesłanie zamówień świątecznych.

— Jutro, w Wysoce uroczysty Dzień Urodzin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani MARJI TEODORÓWNY, w warszawskim prawosławnym soborze katedralnym odprawione będzie uroczyste nabożeństwo, które rozpocznie się o godzinie 10-ej zrana. Tegoż dnia odprawione będą również nabożeństwa w innych cerkwiach, oraz świątyniach innych wyznań. Wieczorem miasto będzie iluminowane.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro obchodzona będzie doroczna uroczystość św. Cecylji, patronki muzyki, odłożona ze środy. W czasie sumy wykonane będą przez artystów i artystki pienia religijné.

— Jutro, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawione będzie całodzienne solenne zakończenie 8-dniowego nabożeństwa ku czci św. Stanisława Kostki, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszporach oraz procesjami.

— Jutro, o godzinie 8½ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim), jutro, o godz. 9-ej zrana, odbędzie się przed ołtarzem św. Józefa, patrona kościoła powszechnego, solenna wotywa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro na nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— W kościele św. Antoniego (po-reformackim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję obchodzących 50-lecie istnienia swojego cechu członków zgromadzenia szczotkarzy warszawskich. Po wotywie będzie przemówienie do zgromadzonych przedstawicieli tego fachu.

— W kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze jutro, o g. 9½ zrana, odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca świętego.

— Z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca, jutro, o godzinie 9 zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona będzie solenna wotywa na intencję braci i sióstr miejscowego bractwa.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę kończącego się miesiąca w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odprawione będzie całodzienne nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dawno już nie śpieszyły z takiem zaciekawieniem tłumy publiczności pod marmurową kolumnadę wspaniałej „świątyni greckiej" przy Franzensringu, jak onegdaj, aby obaczyć nowych ministrów i usłyszeć z ust księcia Windischgraetza program gabinetu koalicyjnego.

Sala przepełniona, tak, że przysłowiowa szpilka musiałaby sobie poszukać miejsca w domu przytułku, wszyscy deputowani na swoich fotelach, z lóż mienią się setki eleganckich lornetek w oprawach z kości słoniowej, dzierżonych przez aksamitne rączki politykujących kobiet wielkiego świata, na galerjach tłok politykujących nieco poważniej mężczyzn. W loży, przeznaczonej dla izby panów, zebrali się najwybitniejsi mężowie stanu dawniejszej i dzisiejszej epoki przedlitawskiej, na czele ich hr. Ryszard Belcredi, pierwszy autonomiczny prezes ministrów austrjackich, marszałek sejmu czeskiego, książę Jerzy Lobkowic, namiestnik czeski hr. Franciszek Thun, przewódzca prawicy zachowawczo-autonomicznej w izbie panów hr. Franciszek Falkenhayn i wielu innych. Tyle dam się zebrało, że otwarto dla nich nawet gościnnie miejsca w loży dyplomatów; w środku jej usiadła „pani sytuacji", księżna Windischgraetz, nowa prezesowa ministrów, może jedyna dotąd istota w tem błyskotliwem zgromadzeniu, znająca tekst deklaracji rządowej, otulonej najgłębszą tajemnicą.

Wszystkie spojrzenia kierowały się naturalnym impulsem ku drzwiom, leżącym po prawicy trybuny prezydjalnej, drzwiom, zkąd wychodzą ze swoich salonów ministrowie. O oznaczonej godzinie, gdy prezydent Chlumecky wzniósł się już na szczyty swojej estrady prezydjalnej, drzwi zagadki rozwarły się i ukazała się w nich wysoka, smukła postać księcia-prezydenta; za nim szli wszyscy ministrowie, ubrani tylko w czarne fraki, chociaż większość ich mogłaby przywdziać złociste mundury tajnych radzców i dygnitarzy. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, jedyny w tem czarnem gronie, błyszczał barwnym mundurem wojskowym.

Ministrowie weszli w tym porządku, w jakim nominacje ich ogłosiła *Wiener Ztng.* W środku ławy ministerjalnej usiadł książę Windischgraetz, po pra-

30)

MILUTKA ŻONA.

POWIEŚĆ

przez

Alberta Wilczyńskiego.

(Dalszy ciąg.)

Rozmawialiśmy dość długo z teściem o wiadomej sprawie z Alegrową i czułem, jak on lituje się nad moją naiwnością i oburzeniem, z jakiem traktowałem moralność tych ludzi. A on mi na to:

— Mój Karolu, gdzie ty się chowałeś i gdzie nabyłeś tej sentymentalno-książkowej uczciwości, której dziś na świecie niema. Cóż chcesz, ludzie są tylko ludźmi drapieżnymi, a całe zajęcie jednych, że napadają, a drugich, że się bronią. Ja, widzisz, wolę wróbla w garści, niż na dachu; staram się żyć, aby mi przyjemnie było, o ile na to mój majątek wystarcza. Całą umiejętność życia stanowi dziś to, aby nie nadużywać i zdrowiać nie rujnować, bo choroba to głupia rzecz. Systematycznie, porządnie, bez tych wzruszeń i wstrząśnień, bo te wszystkie czułości rozstrajają organizm i skracają życie, a mnie tam wcale nie pilno ztąd się wynosić.

Chcąc przerwać rozmowę, zapytałem o matkę, jak się tu czuje i jak czas przepędza.

— Matka—odrzekł, ziewając i gasząc świecę—wetuje sobie przegraną ze mną i młodnieje. Uważałeś, jak się stroi i fiokuje, loczki sobie teraz kręci nad czołem. Ja służę jej jak mogę, ale i schodzę z oczu, o ile mogę. Widzę, uczepiła się tego biednego Stasia i ciągnie na służbę obiema rękami; patrzę ja na to przez szpary i śmieję się: niech tam, byle mnie dała pokój... Ale, ale, muszę ci też powiedzieć, żebyś zwracał uwagę na Cesię; trochę się tutaj rozpuściła. Matka nie widzi tego, bo sama czem innem zajęta, a ona z tymi młodymi facetami czasem za wiele sobie pozwala i puściła się na niebezpieczną drogę flirtu. Dotychczas, to ją bawi i upaja, ale djabeł nie śpi... A szkodaby jej było, bo to dobre, dziecko i szkodaby ciebie... no, dobrej nocy ci życzę.

Dla niego może była dobra noc, ale nie dla mnie. Rozgoryczyło mię to wszystko, co słyszałem i widziałem, ale przestrogi ojca co do Cesi trochę rozgniewały. On wszystkich swoją miarą mierzy, a Cesia, chociaż lubi się bawić i często więcej jest roztrzepaną, niżby na mężatkę przystało, to mimo to ma serce i kocha mię szczerze, przecież to widzę i czuję. Co prawda, wolałbym, aby ta miłość do mnie objawiala się w poważniejszy sposób, jednak trudno przezwyciężyć cudzą naturę, a pozorom nigdy nie uwierzę.

Całą noc spałem źle i niespokojnie. Zdaje się, że mi niedobrze łóżko posłano i poduszki miałem za miękkie. Wstałem więc bardzo rano, aby dokończyć tego listu do ciebie, chcę bowiem być punktualnym. Zabawimy tu jeszcze ze trzy tygodnie, więc listy swoje adresuj przez ten czas do Zakopanego.

Twój zawsze kochający *Karol.*"

LIST VIII-my.

„*Zakopane.*

Dziwnie zmienną i kapryśną jest natura ludzka, a może tylko moja, dlatego nigdy nie jestem pewny, że wstawszy z łóżka rano, będę miał te same myśli i przekonania, z któremi kładłem się spać wczoraj. Na dowód odczytaj sobie ostatni mój list, a potem porównaj z dzisiejszym, to zobaczysz, jak zmienną jest mozajka myśli moich. Wszystkie zgryźliwe poglądy i podejrzenia zniknęły, jak mgły poranne pod wpływem promieni słonecznych; horyzont się wyjaśnił i znowu pogoda, znowu człowiek nie się czuje tak bardzo nieszczęśliwym, chce się radować i żyć, bo życie, to piękny dar Boży. Wtenczas czuje on się zawstydzonym przed samym sobą, dlaczego niepotrzebnie się martwił i gryzł, przewidując samą czarną przyszłość, kiedy to wszystko było sprawą jego imaginacji, mirażem — ot, djabli wiedzą czem, byle nie prawda.

Człowiek, analizujący swoje uczucia i myśli, jest największym wrogiem samego siebie, bo nikt obcy tak go nie nagryzie, tyle jadu powątpiewania i pesymizmu do serca nie zapuści, ile on sam. Z dziwną też przebiegłością, lepszą od adwokackiej, umie on przybrać na siebie charakter adwersarzy, z którymi ma do czynienia, przyswoić sobie niby ich myśli, przez nich i za nich rozumować i dowodzić i mówić, aby tylko usprawiedliwić swoje urojone podejrzenia. Dlatego kto wie, czy nie są najszczęśliwszymi ludzie, którzy nie myślą, nie badają i nie rozumują, przyjmując wszystko co jest w dobrej wierze, bo, jak teść powiada, najbezpieczniej nie pchać się nigdy pod wiatr, lecz żeglować z jego prądem i tylko skupiać siły ku temu, aby nie wpaść na rafy i piaski.

Tak było i ze mną po przyjeździe do Zakopanego. Chłód matki, z jakim mię miała powitać, jej pycha z powodu tryumfów córki, cynizm i przestrogi ojca, sztuczna czułość Cesi, zaniepokojenie młodzieży i wreszcie wysłanie mnie na nocleg do ojca—wszystko były wyimaginowane przezemnie chmury, brzemienne ulewą, piorunami, gradem, a które, jak się pokazało, były niewinnemi i chwilowemi obłoczkami.

Rano, ledwie list skończyłem, przybiegła Cesia do nas i szczebiotem swoim i pieszczotami rozbiła w puch nawet owe obłoczki.

— Leniuchy jesteście, moi kochani, kawa już przygotowana, a was się nie można doczekać. Ty, mój skwaszony kapryśniku—mówi, uderzając mię rączką po twarzy—masz swoje poziomki już gotowe i przyniosłam ci tu papierosy, własnemi rękami robione... Popatrz mi w oczy, już się nie dąsasz, jak wczoraj? jakaś muszka panu usiadła na nosie, co, prawda? Czy to należy mię tak martwić... Wybierajże się prędzej, widzę, że kompletnie zleniwiałeś bezemnie... Projekty, co mamy dziś robić, już są gotowe. Rano do kościoła, zobaczysz całą elitę zakopańską; o pierwszej obiad na dworcu w restauracji, bo kucharka nasza nie dostała mięsa, potem o czwartej spacer do Kuźnic na kawę, wieczrem *réunion*... Dziękuję za ciastka i cukierki, a mama za szynkę, pokazuje się, że zawsze ty kapryśniku pamiętałeś o mnie. Tylko proszę cię, na co ten pasek z klamrami, mam trzy... No pójdź, niech cię ucałuję w te bure wąsiska, a mogłeś się też trochę ostrzydz i uporządkować, widzę, że się zaniedbujesz jak mnie niema... fe, taki rozczochraniec!...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wicy jego zajęli miejsca: hr. Juljusz Falkenhayn, hr. Schoenborn, Madejski i Jaworski, po lewicy hr. Welsersheimb, markiz Bacquehem, hr. Wurmbrand i Plener. Przyjaciele polityczni nowych ministrów tłoczą się ku nim, aby gorąco uścisnąć im ręce; tymczasem odzywa się dzwonek prezydenta, zwiastujący chwilę uroczystą odczytania deklaracji rządowej. Cisza zalega salę; wszyscy skupili się we własnem uchu; książę Windischgraetz czyta dokument donioslym głosem. Coraz gorętsze odzywają się aplauzy z ław skoalizowanej większości; oklask nabiera zaś frenetycznej siły, gdy książę Windischgraetz—z widoczną aluzją do tego, na czem kark ministerjalny skręcił hr. Taaffe—przyrzeka obrać „prawdę i otwartość" za przewodnią zasadę swoich rządów.

Deklaracja opiewa:

„Jego Ces. i Kr. Apostolska Mość raczyła mianować mię swoim prezesem ministrów i jako taki mam zaszczyt przedstawić się Wysokiej Izbie wraz z nowem ministerjum Jego Ces. i Kr. Mości.

„Nowy rząd powstał skutkiem wspólnej akcji trzech wielkich stronnictw izby deputowanych; zwraca on się przeto przedewszystkiem do tych stronnictw i wyraża nadzieję, iż zechcą one działalność jego z zaufaniem oceniać i wzajemnie dobre stosunki pomiędzy sobą zachować. Rząd oświadcza, iż za pierwsze i najdonioślejsze swoje zadanie uważa w porozumieniu z rzeczonemi stronnictwami przystąpić do dzieła gruntownej reformy wyborczej (oklaski), która przy utrzymaniu istniejącej konstytucyjnej reprezentacji interesów grup i z dokładnem uwzględnieniem stosunków oddzielnych królestw i krajów przyniosłaby istotne rozszerzenie prawa wyborczego na pozbawione dotąd prawa głosu warstwy ludności, zwłaszcza zaś robotniczej, a zarazem zabezpieczyłaby dotychczasowy punkt ciężkości praw politycznych stanu mieszczańskiego i włościańskiego (oklaski), pomnażając prawdopodobnie liczbę posłów i wywołując w następstwie reformę podziału na okręgi wyborcze (oklaski).

„Do chwili przeprowadzenia reformy wyborczej pragnie rząd odroczenia wszystkich wielkich pytań politycznych i zamierza w tym czasie przy równoczesnej pilnej trosce o utrzymanie potęgi i siły zbrojnej monarchji poświęcić się z całą gorliwością zadaniom gospodarczym i finansowym (żywe oklaski).

„Nowy rząd podejmuje rozpoczęte wraz z Węgrami dzieło przywrócenia waluty kruszcowej i będzie starał się prowadzić je z należytą powagą i oględnością dalej. Również położy rząd największą wagę na to, aby w drodze parlamentarnego porozumienia doprowadzić do skutku reformę podatków bezpośrednich (oklaski).

„W poczuciu wielkiego znaczenia polityki socjalnej w administracji dzisiejszej państwa i obowiązku czuwania nad potrzebami ludności pracującej poświęci rząd temu w naszych czasach tak ważnemu obszarowi działalności państwowej swą szczególną uwagę (brawo! brawo!) i zastrzega sobie przedstawienie w swoim czasie odpowiednich projektów ustawodawczych.

„Powodzenie reformy sądowej, która po większej części dotyka bezpośrednio interesów szukającej prawa publiczności i całej ludności w ogóle, leżeć będzie szczególniej na sercu rządu. Pożyteczne reformy, podniesienie stosunków obyczajowych i materjalnych, a tem samem oświata i dobrobyt leżą w interesie całego ludu i wszystkich stronnictw tej izby; rząd będzie czuł się szczęśliwym, jeżeli różnice poglądów partyjnych na tem polu znikną i wszyscy zjednoczą się we wspólnej patrjotycznej pracy (oklaski).

„Otwartość i prawda w życiu publicznem (przeciągłe oklaski), pełne uznanie dla instytucyj parlamentarnych (nowe oklaski), skuteczne poparcie wszelkich uzasadnionych interesów gospodarczych, silna, na wysokości czasu stojąca administracja, energiczna obrona wobec wszelkich pokojowi państwa i powszechnemu dobrobytowi zagrażających żywiołów (oklaski), oto są punkty widzenia, jakich rząd w sprawowaniu władzy publicznej trzymać się zamierza. W ciężkiem zadaniu swojem liczy on na zaufanie i poparcie wszystkich dobrze myślących, którzy odczuwają gorąco dobro ludu i dla których drogą jest powaga Austrji." (Gorące i długie oklaski.)

Już we środę, kiedy królestwo włoscy powracali z letniej swojej rezydencji w Monzy do Rzymu dla obecności w stolicy podczas rozpoczęcia sesji parlamentarnej, tak ponuro się zapowiadającej, spodziewano się powszechnie rychłego upadku gabinetu; lud bowiem, który zawsze wita parę królewską wybuchami południowego entuzjazmu, przyjął tym razem ekwipaże monarsze znaczącem milczeniem. Uważano je za wymowną demonstrację przeciw Giolittiemu. I obawy nie były wcale płonne!

Gdy onegdaj prezydent Zanardelli otworzył sesję, rozpoczął jej działalność od oświadczenia, że ankieta parlamentarna doręczyła mu opieczętowane sprawozdanie; co ma z niem uczynić? Opozycja zażądała natychmiastowego odczytania, a piorunujący Imbriani, który po raz pierwszy wszedł do izby i złożył codopiero przyrzeczenie poselskie, zapowiedział, że przyłączy się skwapliwie do każdego wniosku, oskarżającego dzisiejszy gabinet, który nad brzeg przepaści doprowadził Włochy! (sensacja). Giolitti oświadcza, że jako przedstawiciel rządu zachowuje się neutralnie wobec projektu natychmiastowego odczytania raportu ankiety, jako deputowany pragnie tego.

Odczytane wśród ogólnego wstrząśnienia umysłów sprawozdanie obciąża rząd zarzutem tamowania biegu sprawiedliwości w procesie „Banca Romana" i utajenia wielu niezbędnych dokumentów. Ten zarzut wystarcza do obalenia gabinetu. Gdy o godzinie 9-ej minut 40 wieczorem skończono czytanie, Colajanni chce mówić. Prezydent Zanardelli odmawia; mu głosu. Z pięćdziesięciu gardzieli wyrywa się okrzyk zgrozy wobec naruszenia wolności słowa Zanardelli nakrywszy głowę pędzi, po pięć schodów wskakując na raz, ku drzwiom wiodącym do gabinetu prezydjalnego. Towarzyszy mu piekielna wrzawa, podnoszą się dziko pięści. Galerje opróżnia policja. Sesja rozpoczyna się skandalem parlamentarnym.

Nazajutrz odbyła się rada ministrów, której koniecznym wynikiem musiało być podanie się całego rządu do dymisji.

Br. Z.

Ceny węgla w Warszawie.

Od lat już wielu, corocznie, po pierwszym przymrozku, podnoszą się w Warszawie zażalenia na raptowną podwyżkę cen węgla. Tak się też stało i przed tygodniem. Codziennie od dni kilku redakcja *Kurjera* odbiera po kilka, a nawet kilkanaście listów z podobnemi skargami.

Każdy z naszych przygodnych korespondentów z innemi występuje domysłami co do przyczyny corocznej zwykłej podwyżki cen węgla: jedni twierdzą, że głównym winowajcą jest zarząd kolei wiedeńskiej, ponieważ „zamało posiada węglarek, a w dodatku właśnie w czasie przymrozków, kiedy są one najwięcej potrzebne, oddaje je do reparacji, której dokonywać powinien w lecie".

Inni znów twierdzą, że przyczyną podwyżki jest zmowa handlarzy, którzy przed zimą tworzą coś w rodzaju syndykatu i wszyscy równocześnie, bez racjonalnej przyczyny, podnoszą ceny węgla, jedynie tylko dlatego, aby skorzystać z chwili i ze szkodą mieszkańców zarobić sumę poważną.

Któżby zresztą wyliczył wszystkie domysły, co rok się powtarzające...

Że zaś domysły owe były dotąd tylko... domysłami, nie opartemi na danych, którymby nikt zaprzeczyć nie mógł, sprawa jest dotąd niewyjaśnioną, wskutek czego mało kto w Warszawie umie odpowiedzieć na pytanie, kto tu jest winien: kopalnie, kolej, spekulanci, wielcy kupcy, przekupnie, czy też nienależyte uregulowanie handlu węglem kamiennym.

A przecież spożywcom należy się wyjaśnienie tej sprawy, w życiu codziennem tak ważne. Uwzględniając tę potrzebę, *Kurjer Warszawski* polecił współpracownikowi swojemu dokładne zbadanie handlu węglem w Królestwie Polskiem.

Celem badania tego jest przekonanie się, jaką drogą węgiel do rąk konsumentów dochodzi, jaka jest jego cena na miejscu, a jakie koszty przewozu do Warszawy, kto zajmuje się handlem tego artykułu *en gros*, jakie są koszty handlowe itd., itd., aby wyciągnąć z tego wniosek, po pierwsze: ile węgiel w Warszawie kosztować powinien? po drugie: kto ma wpływ na zmiany cen węgla? po trzecie: czy nie można zapobiedz powtarzającemu się corocznie bra-

---

Wrażenia z podróży.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

VI.

(Dokończenie).

Paryż, 13-go listopada.

Teatr ten, najmniejszy w Paryżu a najbliższy sąsiad Komedji Francuskiej, ma tradycję doskonałej, a przedewszystkiem sprytnej dyrekcji. W Palais Royal zaciągano zawsze najlepszych komików do trupy i wiązano ich długoletnim kontraktem, a kiedy jakiś inny dyrektor potrzebował aktora do ról komicznych, musiał go tutaj szukać i płacić odstępne za wypożyczenie na kilka miesięcy.

Dziś już w tym teatrze są same stare niedobitki, bo młodzi, choć tu zaczynali, poszli gdzieindziej, szukać lepszego uposażenia, tem więcej, że farsy, które były specjalnością Palais Royal, teraz rozniosły się na wszystkie inne teatry: z wyjątkiem Domu Moljera i Odeonu grają je wszędzie.

Otóż w tym teatrze byłem na próbie „*Nos Gigolettes*". Co znaczy ten wyraz, pewno nie wiecie? I ja nie wiedziałem, bo jest świeżo ukuty na oznaczenie starego gatunku, specjalności paryskiej: kokotki. Nazywała się już najrozmaiciej; parę lat temu horyzontalką, teraz awansowała, czy zdegradowali ją na *gigolette*. A musiało się to dobrze przyjąć, kiedy zaraz i drugi teatr, Ambigu Comique, sztukę pod takim samym tytułem zapowiada, tylko dla różnicy bez zaimka dzierżawczego. Tu są „Nasze żygoletki", tam będą same „Żygoletki".

Miałem wyjechać z Paryża przed przedstawieniem jednych i drugich, więc poszedłem do Palais Royal na próbę. Autorem jest przecie pan Meilhac, jeden z czterdziestu nieśmiertelnych, członek akademji francuskiej, do której tylu uczonych, poetów, literatów daremno dostać się pragnęło. I dziś bezowocnie o to się stara choćby taki Daudet lub Zola naprzykład.

Surowa jest akademja, same znakomitości tylko przyjmuje do swego grona! Próbkę daje Meilhac, który tam zasiada przy Pasteur'ze!

Widziałem już różne hece na scenie i brednie takie i głupstwa, że już nie przypuszczałem, żeby mnie coś bardzo zadziwić mogło. A jednak tak się stało. Oszołomiony wyszedłem z teatru. Na nic podobnie idjotycznego jeszczem w życiu nie patrzył.

Mąż bałamuci się na mieście, a jego żona idzie przez ten czas na schadzkę do jego przyjaciela. Obraz trzeci przedstawia dziedziniec domu, w którym ten przyjaciel mieszka na drugiem piętrze. Śledzeni kochankowie muszą wyskoczyć przez okno i ześliznąć się na dół po posągu, który stoi na środku podwórka. I oto cała wartość sztuki, nazwanej komedją i napisanej przez dwóch autorów, z których jeden jest członkiem akademji francuskiej. Suszą głowy na to, żeby wymyślić cyrkowy efekt i dać sposobność publiczności do oglądania kształtów aktorki z pod spodu.

No i dziwić się tu potem, że wobec takiego upadku literatury i sztuki teatralnej powstaje jakaś reakcja w umysłach, zdolnych jeszcze do myślenia. Po cóż nam taki teatr — powiada publiczność — toć już lepszy cyrk lub kawiarnie koncertowe! — i zdaje mi się, że ma zupełną słuszność.

Młodzież literacka hałasuje, że taki upadek to wina starych form dramatycznych, już przeczasiałych, i szuka nowych, których jednak nie wynajduje. Robią za to fotografje, czasem jaskrawe, częściej brudne i światła pozbawione, bo go braknie w zaułkach, w których je zbierali.

Między tą młodzieżą, która dzieli się na różne partje: parnasistów, dekadentów, mistyków, symbolistów, realistów, werystów itd., mało jest jeszcze artystów i talentów niewiele. Czują, że potrzeba reformy, zmian jakichś, bo teatr dalej tą drogą iść nie może, jaką idzie w Paryżu, choć tam się wyrabiał pod względem techniki do mistrzostwa

I rozglądają się dokoła, kto im tchnie nowego ducha w martwe i nadużyciem sprofanowane formy. Czekają na owego proroka, a tymczasem na życie patrzą i odtwarzają życie w fotografjach bez retuszu.

Dyrektorowie teatralni wierzą tylko starym firmom, których powodzenie oddawna już wypróbowali. Wszelkie nowatorstwo nie dla nich, bo jeśli się nie powiedzie, grozi ich interesom handlowym bankructwem nieuchronnem. Tutaj teatr jest geszeftem tak dobrym, jak każdy inny, tylko że hazardowniejszym. Jedno, dwa niepowodzenia najwyżej i trzeba się wycofać z interesu... bankrutem. Więc i jakże się tu ryzykować na niepewne! Nikt też młodego pisarza do siebie nie dopuści, nikt jego manuskryptu nie przeczyta nawet!

I dla tych to młodych reakcjonistów, niedopuszczanych nigdzie dawniej, otworzył Andrzej Antoine Teatr Wolny w Paryżu. Dla nich i dla utworów zagranicznych, które im za wzór i punkty wytyczne posłużyć mogą.

Przed laty dwunastu jeszcze był Antoine skromnym urzędnikiem towarzystwa gazowego, w którem dostał posadę po kilku latach aplikacji, skończywszy gimnazjum.

Do teatru miał zawsze pociąg nieprzeparty. Chciał zostać aktorem, ale twarz jego nieładna, choć energiczna, oczy pozbawione połysku i głos mało dźwięczny zrażały do niego dyrektorów. Odpalony ze wszystkich teatrów, pracował nad deklamacją i studjował sztukę aktorską ze szczytów paradyzu, aż powoli doszedł do złożenia towarzystwa amatorskiego ze znajomych, kolegów z biura, ich żon i córek.

Przyszli do niego z czasem aspiranci na aktorów tak, jak młodzi autorowie, a gdy się znaleźli i abonenci, dający fundusz na wynajęcie sali, Antoine wyszedł na dyrektora teatru, który dziś, jutro zamieni się w stały i któremu, pomimo że jestem w wielu razach jego przeciwnikiem, przyznać muszę, że więcej zrobił dla sceny i sztuki dramatycznej, niż oba teatry subwencjonowane: Komedja francuska i Odeon, razem wzięte, przez ostatnie dziesięć lat.

kowi węgla na rynku warszawskim, powodującemu nagłą podwyżkę cen.

Rezultat badań naszych jest następujący:

I.

Dostawa węgla.

Przedewszystkiem zaznaczyć musimy, że zadanie nasze nie było łatwem, albowiem w badaniach, z tem połączonych, napotyka się na różne sprzeczne interesy, na tajemnice handlowe i t. d., których kupcy odsłaniać nie lubią, zwłaszcza, gdy wiedzą, że wyjaśnienia ich mają być spożytkowane w artykule, który nie pozostanie bez wpływu na stosunki handlowe.

Z tej też przyczyny bardzo trudno o zebranie danych, na których polegać można bez obawy popełnienia błędu. Wie o tem każdy, kto chciał zbadać stosunki jakiejkolwiek gałęzi handlowej, przekonywają o tem wykazy statystyczne we wszystkich państwach Europy, które to wykazy tak często doprowadzają do wniosków mylnych.

A przecież trzeba było dotrzeć do źródła, rzecz wyświetlić należycie...

Chcąc czytelników *Kurjera* pouczyć o stosunkach naszego handlu węglem, musimy przedewszystkiem rozpocząć od dostawy tego artykułu do Warszawy.

Zbyteczne chyba mówić, że węgla dostarcza nam szereg kopalni w tak zwanem zagłębiu dąbrowieckiem.

Pokłady węgla są tam obfite i od pewnego czasu eksploatowane prawidłowo. Produkcja węgla w Dąbrowie stosuje się, naturalnie, do zapotrzebowań; każda kopalnia jest tak urządzona, że w zwykłych warunkach może dostarczyć i dostarcza tyle węgla, ile odbiorcy zazwyczaj żądają.

Zapotrzebowanie wynosi przeciętnie około 800 wagonów dziennie i takiej też ilości węgla kopalnie dostarczają w zwykłych warunkach, a mianowicie:

Kopalnie	Rudolf i Mortimer	około	250	wagonów
„	Feliks i Kazimierz	„	120	„
„	Paryż	„	140	„
„	Milowice	„	30	„
„	Czeladź	„	30	„
„	Saturn	„	100	„
„	Renard	„	80	„
„	Jan i Flora	„	40	„

Nadto kilka innych mniejszych kopalń produkuje mniejsze ilości węgla.

Gdyby od kopalni dąbrowskich zażądano nagle podwojenia dostawy węgla, nie byłyby one w stanie podołać zamówieniom, nie posiadają bowiem ani dostatecznej ilości machin, ani tylu robotników; ale też do tej pory tak wielkich zapotrzebowań nie było.

Zdarza się jednak, że chwilowo kopalnie dąbrowieckie nie mogą produkować tyle węgla, co zazwyczaj. Przyczyną zmniejszenia bywają choroby i inne wypadki wśród robotników, pojawianie się tak zwanego „złego powietrza" w tej lub owej kopalni, zalew, jak np. przed dwoma czy trzema laty w kopalni „Milowice", która od tego czasu dostarcza zaledwie połowy dawnej produkcji i t. d.

Są to jednakże wypadki nadzwyczajne, a skutek ich chwilowy, albowiem z chwilą zmniejszenia produkcji jednej kopalni może być zwiększona produkcja drugich, tak, że wywóz węgla z zagłębia dąbrowieckiego może być zawsze jednakowy.

Właścicielom kopalń zależy naturalnie na tem, aby produkować jaknajwięcej albowiem przy jednakowych (do pewnej granicy) kosztach mogą więcej zarabiać, więc nie można przypuszczać, aby kiedykolwiek dla kaprysu lub źle obliczonej spekulacji produkcję zmniejszali rozmyślnie. Każda kopalnia stara się owszem o coraz nowe pola zbytu, a dla zjednania odbiorców zależy jej na jaknajszybszej odstawie węgla z Dąbrowy.

Jakież są warunki tej odstawy?

Wspominaliśmy, że podnoszą się ustawicznie skargi na kolej wiedeńską, zarzucające jej, że nie posiada dostatecznej ilości węglarek. Z zarzutami temi występowała nietylko publiczność, ale nawet kupcy i same kopalnie.

Czy tak jest w istocie?

Przed laty dwoma z zarzutami podobnemi wystąpiono na zgromadzeniu akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej, ponowiono je także na ostatnim zjeździe górników w Warszawie.

W obu razach zarząd kolei odpowiedział, że zarzuty są niesłuszne, że kolej posiada dostateczną ilość węglarek i gdyby tylko kopalnie żądały zawsze równej ilości węglarek, życzeniu ich stałoby się zadość. Tymczasem zdarza się prawie zawsze, że znaczna część węglarek stoi przez kilka miesięcy nieczynnie, gdy nagle, po pierwszym przymrozku, zamówienia węglarek wzrastają tak znacznie, że kolej uwzględnić ich nie może. Kopalnie żądają zwiększonej ilości węglarek tylko na czas bardzo krótki, skutkiem czego kolej, jako przedsiębiorca, pragnący mieć odpowiedni procent od swojego kapitału, nie może zaopatrywać się w tak znaczną ilość węglarek, by zadowolnić wszelkie niespodziewane żądania kopalń.

Dla mieszkańców Warszawy byłoby bardzo pożądane, aby kolej wiedeńska mniej dbała o interes swoich akcjonarjuszów, ale ponieważ bądź co bądź jest ona przedsiębiorstwem, trudno zaprzeczyć, że zapatrywania zarządu kolei wiedeńskiej są uzasadnione.

Zimy ubiegłej zarząd kolei pragnął uniknąć nowych skarg, chciał przygotować się na wszelki przypadek i w tym celu wynajął za granicą na kilka miesięcy kilkaset węglarek. I cóż się stało? Węglarki te—jak zarząd kolei ogłaszał—stały nieczynnie, zapotrzebowaniom kopalń mógł uczynić zadość tabor własny.

W r. b., jak to już *Kurjer* donosił, zarząd kolei wiedeńskiej znów wynajął za granicą kilkaset węglarek, ale tym razem postanowił zabezpieczyć się przed ewentualnemi stratami, powstającemi z powodu nieczynności węglarek, jako też przed ponownemi skargami i zawarł z kopalniami umowę, na mocy której zobowiązuje się dawać im taką ilość węglarek, jaką na pewien czas zażądają, ale też kopalnie pod grozą kary konwencjonalnej zobowiązane są węglarki te spożytkować. Naodwrót kolej zapłaci karę, gdyby umówionej ilości węglarek dostarczyć nie mogła.

Od tej pory ucichnąć powinny skargi na brak wagonów i na mały dowóz węgla do Warszawy, albowiem kolej jest w stanie dostawić do Warszawy więcej węgla, aniżeli miasto spotrzebować może.

Dlaczego kolej zawierała podobną umowę, spyta czytelnik, skoro właścicielom kopalń zależy na tem, aby jaknajwiększą ilość węgla sprzedać?

Umowa ta była istotnie potrzebna.

Jak wspomnieliśmy, dostawa węgla do Warszawy w ciągu kilku miesięcy, a mianowicie w lecie, bywa bardzo mała, a wzrasta znacznie dopiero po pierwszych przymrozkach. W chwili takiej kopalnie żądają tak olbrzymiej ilości węglarek, że kolej żądaniom zadość uczynić nie jest w stanie. Z tego powodu zarząd kolei czynił repartycję, t. j. dawał tylko część żądanej ilości węglarek, stosownie do wielkości zamówień. Kolej starała się repartycję zarządzać jaknajsprawiedliwiej, ale celu tem nie osiągała. Kopalnie widząc, że otrzymają tylko część zażądanej ilości węglarek, żądały więcej wagonów, aniżeli istotnie potrzebowały. Ztąd to powstawały żale na to, że kopalnie żądały np. 2,000 węglarek dziennie, kolej zaś dawała im tylko np. 800.

Po zawarciu wspomnianej umowy każda kopalnia otrzyma tyle węglarek, ile zażąda, więc żale będą usunięte. Czy to jednakże wpłynie na cenę węgla w Warszawie, dowiemy się o tem później.

Wykazaliśmy powyżej, że kopalnie węgla w zagłębiu dąbrowieckiem mogą dostarczać dziennie przeciętnie po 800 wagonów węgla. Zarząd kolei wiedeńskiej twierdzi, że taką, a nawet znacznie większą ilość może przewieźć.

W zwykłych warunkach z Dąbrowy odchodzi codziennie około 800 węglarek. Połowa tej ilości zostaje w drodze na stacjach pośrednich, oraz odwożona bywa do Łodzi, okoł zaś o *czterysta wagonów* dziennie kolej wiedeńska przywozi do Warszawy.

Z tej ilości kolej nadwiślańska zabiera około 20 wagonów, kolej terespolska około 10 wagonów, na koleje zaś brzesko-moskiewską i koleje południowe przechodzi około 120 wagonów, tak, że na potrzeby samej Warszawy pozostaje przeszło *200 wagonów* dziennie. Taka też ilość, jak nas z różnych stron zapewniano, jest zupełnie wystarczająca, a nawet zaduża i gdyby dowóz ten trwał regularnie, brak węgla nigdyby uczuwać się nie dawał.

Kolej wiedeńska rozporządza obecnie kilku tysiącami węglarek, tak, że można dać kopalniom codziennie 800 wagonów, więc też w przyszłości węgiel może być dowożony regularnie.

Jestże ten dowóz regularny? Nie. Zwiększa się on zawsze niepomiernie dopiero po pierwszych mrozach, jest duży przez całą zimę, a z wiosną znów maleje. Dzieje się to, naturalnie, równomiernie z zapotrzebowaniem. Zapasów węgla w Warszawie nie-

---

Jako reżyser i informator aktorów, Antoine nie ma sobie dziś równego w Paryżu, a dla literatury największą jego zasługą, że zapoznał Francję z Ibsenem. Dziś „Monsieur Ibsen" jest tak popularny w Paryżu, jak w Niemczech. Fotografje jego wiszą na wszystkich wystawach, nawet ulepiony z wosku stoi w muzeum Grevina, co przecie już tutaj jest szczytem popularności.

Ostatnie a rozpoczynające nowy sezon przedstawienie u Antoine'a składało się z „Bankructwa" Bijörsena i jednoaktówki „Poeta i bankier" Maurycego Vaucaire.

Na próby jeneralne do teatru Wolnego przychodzi mniej więcej ta sama publiczność, co i na dwa abonamentowe przedstawienia wieczorne, bo każda sztuka dwa razy tylko jest powtarzana. Schodzą się tu więc przedewszystkiem krytycy, z Sarceyem i Lemaitrem na czele, dziennikarze, autorowie dramatyczni i cała „młoda Francja" literacka. Resztę miejsc zajmują aktorzy z różnych teatrów, reżyserowie, a loże ci artyści, którzy w przedstawieniach teatru Wolnego udział brali. Jedyne to ich wynagrodzenie aż dotąd za pracę, bo cała antrepryza żyje tylko spółdziałaniem ogólnem literatów i aktorów, przy bardzo skromnem poparciu mecenasów sztuki, do których jednak i Rotszyld się zalicza.

Wszystko to w antraktach przenosi się na *foyer*, albo za kulisy i prowadzi ożywioną dyskusję o sztuce, wystawie i reżyserji, kłócą się, spierają, gestykulują z właściwą francuzom żywością i rzeczywiście bardzo ciekawy przedstawiają widok nawet dla obcego człowieka, o ile się sztuką teatralną i wybitniejszymi jej przedstawicielami zajmuje.

Antoine jest realistą na scenie! Każdy szczegół na przedstawieniu musi być u niego prawdziwy, albo do prawdy zbliżony, a przytem wprowadził u siebie radykalną reformę. Nie znosi deklamacji, a przedewszystkiem krzyku, który szczególniej w Komedji francuskiej praktykuje się w dramacie aż do zachrypnięcia.

Nikt nie wychodzi u niego na front sceny i nie prawi długich tyrad do publiczności. Artyści mówią do siebie i patrzą tylko na siebie.

Ruch sceniczny jest utrzymany, ale każde przejście musi być czemś usprawiedliwione. Nie można tam wstawać, siadać, kręcić się na prawo i lewo bez żadnego powodu. Przytem giestykulacji jaknajmniej, ale za to dużo mimiki i zupełna naturalność dykcji.

Wszystko, co można, daje się na scenę prawdziwe, nawet lustra, tylko że zawieszone wysoko i trochę zamatowane kredą. Za każdemi drzwiami pokój umeblowany, albo kurytarz widoczny. Okna z szybami otwierają się na ulicę lub ogród. Wszystko tu przewidziane, najdrobniejszy szczegół obmyślany. A jak wypracowany udział statystów! jak rośnie fala głosów za sceną, gdy robotnicy upominają się o zapłatę, a potem radują się, że ją otrzymali, w akcie 3-im „Bankructwa"!

Ot dorwałem się do mojego ulubionego konika i jadę na nim... Gotówbym cały traktat o wystawianiu sztuk napisać! Ale bo też, patrząc na pracę tego Antoine'a, mimowolnie się człowiek czuje suggestjonowany. Gdybyż miał jakąś trupę! ale gra sam z amatorami, albo ze zbieraniną z drugorzędnych teatrów. Nigdy nie wie, z czego opędzi koszty prób i przedstawienia; nie wie nawet, co jutro jeść będzie.

Ale powiedzieć mu tylko o nowej sztuce, bodaj w Ameryce, zbiera manatki w tej chwili i pojedzie na koniec świata, żeby coś nieznanego zobaczyć, nauczyć się czegoś nowego w teatrze. Wrodzony pociąg i instynkt do sceny!... Wyjeżdżam przed nim do Berlina, ale jestem najpewniejszy, że go spotkam, bo przechorowałby, żeby „Haneli" Hauptmana nie zobaczył.

W Paryżu znalazł on już naśladowców, tak samo zresztą, jak w stolicach niemieckich, w Londynie i w Wiedniu.

Tutaj zawiązał się klub młodzieży uniwersyteckiej, która daje przedstawienia pod nazwą „*Théâtre des Escholiers*" a i aktor Lugué-Poe założył wzorem Wolnego teatru scenę stałą miesięczną z nazwą l'Oeuvre. Wystawia samego Ibsena, daje już teraz jego trzecią sztukę z rzędu „Nieprzyjaciela ludu".

Żebyście mieli pojęcie, jak się tu Ibsen przyjął, jak zapala umysły w różnych sferach inteligencji, to na dowód przytoczę wam świeże zdarzenie u Lugué-Poego. Mimochodem tylko zaznaczam, że w Wodewilu, gdzie wieczory zajmuje „Pani Sans Gêne" w pełnem powodzeniu, grać będą na porankach „Norę" Ibsena, z panią Réjane w głównej roli, dla abonentów tego teatru. Ale Lugué-Poe nie ma teatru i nie ma trupy.

Claretie, dyrektor komedji francuskiej i członek akademji, pisze do niego list.—„Kochany panie! Jeśli wystawisz „Nieprzyjaciela ludu", będziesz miał najwyższą zasługę dla naszej literatury i sztuki dramatycznej. Widziałem tę sztukę Ibsena w Londynie. Uważam ją za arcydzieło." Zbrojny tym listem, Lugué-Poe odwołuje się do ogólnego poparcia, którego tem więcej potrzebuje, że Ibsen przysyła mu własnoręczny scenarjusz ze szczegółową instrukcją dla 267-iu figurantów, których wymaga niezbędnie do IV-go aktu.

I cóż powiecie! w trzy dni znalazł się komplet do tej figuracji, gotowy odbywać kilkanaście prób i uczestniczyć w przedstawieniach.

Ciekawą jest do przejrzenia lista tych amatorów, poświęcających swój czas jedynie z zamiłowania do sztuki, boć trudno, żeby w takim tłumie dopatrzono nawet każdego na scenie. Otóż na tej liście, oprócz literatów, aktorów i dziennikarzy, zapisało się 19 doktorów medycyny, kupców bez liku, 6-iu aptekarzy, kilku rentjerów, 7 iu notarjuszów, 4 profesorów, a co najdziwniejsze: 12-tu adwokatów na role nieme.

No, jeśli adwokaci decydują się nic nie mówić, to już chyba najlepszy dowód, że kult dla Ibsena dochodzi do zenitu we Francji!

Kazimierz Zalewski.

ma, zląd też, gdy po pierwszych mrozach każdy mieszkaniec zaopatruje się w mniejszą lub większą ilość opału, daje się uczuwać brak węgla, który dopiero pośpiesznie sprowadzany bywa z Dąbrowy i wówczas to kolej żądaniom podołać nie może.

Brakowi temu zapobiegłoby poczynienie w lecie zapasów na pierwsze tygodnie zimy. Nieraz też w pismach czyniono składnikom zarzuty, że zapasów nie robią umyślnie, aby później po pierwszych przymrozkach cenę podnieść sztucznie i utrzymywać ją na wyższym poziomie przez całą zimę.

Jak się przekonaliśmy, istotnie żaden składnik nie posiada zapasów poważniejszych; nie powiększa zapasu w miesiącach letnich, a nawet nie myśli o tem w jesieni u progu zimy.

Dlaczego tak czynią?

Odpowiedź na to pytanie zbliża nas do kwestji, o którą w artykule niniejszym głównie chodzi, a więc do handlu węglem kamiennym, do kupców czyli pośredników pomiędzy kopalniami a spożywcami. *K. W.*

Wiadomości bieżące.

= Komisja, wybrana pod przewodnictwem p. towarzysza ministra finansów Antonowicza dla ujednostajnienia i zreformowania przepisów akcyzowych, ukończyła wstępne czynności. W przeciągu trzech lat ma być zaprowadzony nowy system (osobny dla gubernij Królestwa) skupu przez skarb całkowitej ilości okowity od właścicieli gorzelni po cenie 7 rs. za wiadro 40-stopniowe w celu bądźto sprzedaży hurtowej i detalicznej, bądźto dla rektyfikacji, aby lepszy produkt wprowadzić do handlu, i dla tego ministerjum finansów zamierza urządzić własne wielkie rektyfikacje. Obecnie postanowiono: dla 4-ch gubernij permskiej, orenburskiej, ufimskiej i samarskiej przystąpić natychmiast do obrania miejsca (prawdopodobnie w Permie, dla budowy wielkiej rektyfikacji spirytusu; asygnowano 5 miljonów rs. na koszty robót, któremi będzie kierował starszy technik przy warszawskim zarządzie akcyzy, inżenier technolog L. Iwanowski. Projekt skupu przez skarb fabryk tytuniu nie uzyskał aprobaty komisji i został zaniechany.

= *Petersb. list.* zamieszcza następującą informację: Wobec tego, iż otrzymywana na rynkach wewnętrznych herbata najczęściej przechodzi przez ręce komisantów zagranicznych, którzy nietylko ściągają znaczny procent, lecz nadto za pomocą różnych domieszek psują towar, ministerjum finansów postanowiło zastosować szereg środków, w celu ograniczenia dowozu herbaty, o ile ten nie jest skierowany z kraju produkcji. Dla naradzenia się w tym względzie zwołany będzie zjazd głównych kupców herbaty.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż rewizja ustawy giełdowej będzie prowadzona częściami. Każda przejrzana część wnoszona będzie do rady państwa. Jedną z pierwszych kwestyj ma być rozstrzygnięta organizacja maklerów giełdowych.

= *Now. wr.* pisze: Powiadają, że projektowany przez ministerjum finansów podatek od wszystkich operacyj giełdowych ustanowiony ma być dlatego, iż ministerjum pragnie mieć, oprócz urzędowych sprawozdań głównych maklerów, szczegółowe wiadomości o wszystkich dokonanych operacjach, a jednocześnie chce posiadać dokładny obraz stanu giełd w danej chwili.

= *Wiestn. finans.*, charakteryzując stan handlu zbożowego, powiada, że rynki znajdują się w położeniu wyczekującem; cech ożywienia zimowego nigdzie nie daje się spostrzegać; największy upadek cen przypada na porty południowe.

= Z ogłoszonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu epidemji cholery dowiadujemy się, iż w Warszawie w d. 23-im listopada było w szpitalu Dzieciątka Jezus chorych 2-ch, a w szpitalu żydowskim 3-ch, czyli, że od trzech dni stan sanitarny w tym względzie nie uległ zmianie. W osadzie Przedcza, w powiecie włocławskim, w d. 22-im zachorowało osób 8; razem było chorych 25.

= Komisje sanitarne zrewidowały 245 zakładów spożywczych; 36-iu właścicielom polecono usunąć zauważone nieporządki w określonym terminie, a 10-iu za nieświeżą prowizję pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Śmiertelność w mieście wciąż jest najednym poziomie, zmarło bowiem w zeszłym tygodniu 247 osób, t. j. tyle, ile w poprzedzającym. Najwięcej ofiar zabrały: suchoty 31, zapalenie płuc 30, nieżyt kiszek 21, uwiąd schyłkowy 19, choroby organiczne serca 7, rak 7, zapalenie mózgu 8; z chorób zakaźnych: ospa 10, odra 8, szkarlatyna 9, cholera azjatycka 1 (kobieta w obrębie cyrkułu V-go), tyfus brzuszny 2, wysypkowy 1, błonica 11, koklusz 5. Śmiercią wypadkową zmarły 4 osoby; w 50-iu razach przyczyna zgonu nie została wskazana. Urodzeń było 356 dzieci, a w tej liczbie 42 nieślubnych; małżeństw zawarto 126.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Podaje się do wiadomości instytucyj i osób zainteresowanych, że furgon z domu zarobkowego, wysyłany bywa w oznaczonym czasie tylko na żądania piśmienne osób, życzących sobie odsyłać do domu zarobkowego stary i niepotrzebny papier. Osoby i instytucje, które nie uprzedziły o zamiarze przesłania papieru lub innych zaofiarowanych przedmiotów, proszone są, aby z żądaniami o wysłanie furgonu zwracały się do nadzorcy domu zarobkowego, Langbeina, który tam jest zawsze obecny.”

= Przykładem lat zeszłych, warszawskie Towarzystwo dobroczynności na zasilenie swych funduszów urządza w r. b. serję odczytów. O ile nam wiadomo, zaproszeni zostali doktorzy filozofji pp.: Józef Siemiradzki, Władysław Natanson, fizyk Józef Boguski, chemik Napoleon Milicer, doktorowie medycyny: Aleksander Sokołowski i Gustaw Doliński z Lublina, adwokat przysięgły Edmund Dylewski.

= Z Rzymu donoszą nam pod d. 21-ym b. m.: „W dniu jutrzejszym opuszcza na czas jakiś Rzym Henryk Siemiradzki, który przyjeżdża do Warszawy, do chorej matki. Jednocześnie z nim wyjeżdża także do Warszawy głośne medjum, Eusapja Palladino, znana z popisów spirytystycznych. Palladino zabawi dwa tygodnie w Warszawie.”

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Wielkim „Rigoletto”, ostatni występ Maurela; Gildą będzie panna Biondelli, resztę obsady stanowią: p. Dąbrowska, pp. Sillich i Morlacchi; jutro „Otello”.

* Przyjazd prezesa teatrów jenerała Karandiejewa z Medjolanu spodziewany jest w połowie przyszłego tygodnia.

* Rozmaitości dają dziś i jutro „Jakuba Warkę”.

* Repertuar przyszłego tygodnia w Rozmaitościach zapowiada między innemi: „Jakuba Warkę” dwa razy, „Półświatek”, „Nauczycielkę”, „Wicka i Wacka”, „Flirt”, „Flipotę”, „Dom otwarty” i „Stadła paryskie”.

* W koncercie na rzecz studentów uniwersytetu warszawskiego z sił dramatycznych wezmą udział pp. Ludowa i Czaków na, pp. Frenkiel i Prażmowski.

* Przypominamy, iż jutro, o godzinie pierwszej po południu, odbędzie się w teatrze Wielkim przedstawienie na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich.

Bogaty program zawiera: akt drugi „Ptasznika z Tyrolu” z p. Babińską, czardasza z „Zemsty nietoperza”, odśpiewanego przez p. Czosnowską, akt drugi „Mikada”, akt drugi „Nitouche”, wreszcie wyjątki z „Pięknej Heleny” z p. Czosnowską i akt trzeci z „Dnia i nocy”.

Bilety na to widowisko będą do nabycia w kasie jutro od godz. 10-ej zrana do rozpoczęcia przedstawienia.

* Wznowiony z powodzeniem „Baron cygański” Straussa ukaże się dzisiaj po raz drugi w teatrze Małym.

Rolę Safi wykona p. Czosnowska.

Na jutro naznaczono „Wesołych spadkobierców”.

* W teatrze Małym przystąpiono do prób zbiorowych z mającej się wkrótce wystawić operety w 5-iu aktach Karola Millöckera „Zaczarowany zamek” (*Das verwunschene Schloss*).

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 730, Rozmaitości 605, Małym 380; na wystawach: obrazu „Modlitwa” W. Szymanowskiego w resursie obywatelskiej 230, skór w Muzeum przemysłu i rolnictwa 95, etnograficznej 10 i muzeum rzemieślniczego 47.

= Ze sztuki.

* Zgodnie z zapowiedzią wystawa przepysznych ilustracyj Andriollego, urządzona w lokalu Salonu artystycznego na Nowym-Swiecie, jutro, o godz. 7½ wieczorem, zostanie zamknięta.

Przez czas trwania pomienionej wystawy wielbiciele talentu nieodżałowanego ilustratora licznie zwiedzali z takim trudem w jedną, olbrzymią całość zebrane prace, które zawdzięczając życzliwości ich właścicieli, ogół publiczności przez kilka tygodni mógł oglądać i podziwiać.

Pojutrze, t. j. w poniedziałek, z powodu robót przygotowawczych około urządzenia dorocznej wystawy szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej, Salon będzie zamknięty.

We wtorek, o godz. 12 w południe, wobec licznego grona zaproszonych osób, artystów i miłośników sztuk pięknych nastąpi w lokalu Salonu artystycznego otwarcie powyższej wystawy.

= Pięćdziesięciolecie cechu.

W dniu jutrzejszym przypada pięćdziesięciolecie cechu szczotkarzy m. Warszawy.

Założycielem cechu był Józef Zwoliński.

Pierwsza sesja zgromadzenia odbyła się d. 26-go listopada 1843-go r. w obecności 15-tu majstrów, protokuł zaś z niej podpisany przez prezydenta miasta.

Przez czas istnienia instytucji pełnili obowiązki: *Starszych zgromadzenia:* † Józef Zwoliński, † Józef Feist, † Juljan Feist, oraz piastujący urząd od r. 1860-go do dnia dzisiejszego Aleksander Feist.

Podstarszych zgromadzenia: † Józef Feist, † Andrzej Pruszyński, † Karol Martwich, † Kacper Welna, † Jakub Zwoliński, oraz urzędujący obecnie Leon Kuderzyński.

Majstrów delegowanych przy zgromadzeniu czeladzi: † Antoni Berentz, † Karol Szajdel, † Karol Martwich, † Herman Goetze, Teodor Keller, † Wilhelm Kinemann, † Jakób Zwoliński, oraz obecny Jan Feist.

Czeladników starszych: † Ferdynand Zypser, † Ferdynand Rühl, † Karol Szajdel, † Andrzej Stefański, † Kacper Kurasiński, † Jan Netuszyl, † Ludwik Bujwid, Teodor Keller, † Karol Ferster, Leon Kuderzyński, Józef Zerynger, Karol Handiter, Jan Herb, † Franciszek Górecki, † Karol Wendysz, † Juljusz Tymer, † Aleksander Geisthart, Józef Koczalski, Józef Jędrzejewski, Nikodem Różewicz, Konstanty Grubert, oraz obecny Wiktor Baranowski.

Delegowanych ze strony magistratu: † Norbert Jaska, † Dzwonkowski, † Kolenda, † Słupecki, † Sąchocki, † Kazimierz Wiemann, oraz przewodniczący dzisiejszy, naczelnik kancelarji i radny magistratu p. Mieczysław Pronaszko.

Stan kasy zgromadzenia majstrów w d. 23-im lipca 1844-go r. wynosił rs. 61 kop. 94; w dniu dzisiejszym zaś rs. 694 kop. 6.

Chorągiew majstrów została sprawiona d. 3-go lipca 1861-go r. kosztem rs. 298 kop. 43; chorągiew czeladzi d. 27-go maja 1872-go r.

Od czasu założenia cechu po dzień sprawozdawczy zapisano do nauki ogółem 317 uczniów, z których pierwszym na liście jest dzisiejszy podstarszy zgromadzenia p. Leon Kuderzyński, ostatnim zaś Stanisław Drążkiewicz.

W tymże czasie wypisano czeladników 194; pierwszym był Stanisław Chatecki, ostatnim Wacław Tschech.

Majstrów wyzwoliło się ogółem 43, z których pierwszym był Juljan Feist, ostatnim Feliks Pacelt.

Dochód ogólny do kasy majstrów przez czas istnienia cechu wynosił rs. 2,666 kop. 20, wydatki zaś: na koszty administracji rs. 587 kop. 54, szpital rs. 89 kop. 5, pogrzeby rs. 298 kop. 80.

W tymże czasie kasa czeladnicza wydatkowała na administrację rs. 938 kop. 82, wsparcia rs. 787 kop. 39, szpitale rs. 1,182 kop. 39, pogrzeby rs. 606 kop. 90, gotówką zaś w chwili obecnej posiada rs. 744.

= Loterja.

Warszawski urząd loterji rozpoczął wypłatę wygranych znaczniejszych 4-ej klasy 161-ej loterji klasycznej; mniejsze wygrane, nie przenoszące 1000 rs., realizują kantory kolektorskie.

Jednocześnie kolektorzy mogą już otrzymywać bilety 5-ej klasy tejże loterji, których ciągnienie rozpocznie się z dniem 9-ym grudnia r. b. i trwać będzie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych oraz dworskich, dni dziesięć.

= Bilety bezpłatne.

Od kilku już lat bilety bezpłatne, wydawane przez zarząd kolei nadwiślańskiej, ważne były tylko w ciągu jednego miesiąca od chwili ich wydania, pomimo, że na wszystkich innych kolejach bilety wolnej jazdy zachowają moc swoją w ciągu trzech miesięcy.

W pierwszych latach istnienia kolei nadwiślańskiej bilety wolnej jazdy również wydawane były na trzy miesiące, wszakże od roku 1889-go termin ten skrócony został przez ówczesnego prezydującego w radzie zarządzającej, p. Halperta.

Otóż obecnie rada zarządzająca, ze wszech miar słusznie uznając obecnie obowiązujący termin jednomiesięczny dla biletów wolnej jazdy jednorazowych za zbyt krótki, uchwaliła przedłużenie do trzech miesięcy, licząc od daty wydania biletu, o czem dyrektor kolei urzędownie powiadomiony został.

Rozporządzenie te dotyczy wszystkich w ogóle biletów bezpłatnych, wydawanych dla służby, jej rodzin i innych osób.

= Kolonizacja argentyńska.

Z wychodzącej w Buenos-Ayres gazety *Argentinisches Wochenblatt* wyjmujemy następujące szczegóły interesujące dla osób, zajmujących się sprawą kolonizacji żydowskiej w Argentynie.

W osadach bar. Hirsza znajduje się obecnie 9,000 hektarów ornego gruntu, uprawianego przez kolonistów russko-żydowskich, a mianowicie: w kolonji Mauricio 4,500, Moses-ville 2,000, Klara 1,500, San Antonio 500, Manigotes (Aaronsville) 500 hekt.

„Postęp to kolosalny—mówi wspomniana gazeta—zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod uwagę, jakie nieprzychylne warunki i nadzwyczajne przeszkody tamowały dotąd rozwinięcie się tej kolonizacji.

„Dość wspomnieć, że nieprzyjazne warunki spowodowały zmianę w przeciągu 2-ch lat aż czterech głównych dyrektorów: Lewentala, Rotha, Goldsmita i Kohana".

Tu wylicza gazeta główne przeszkody.

„Wobec takiego stanu rzeczy — ciągnie dalej — osiągnięte rezultaty przynoszą rzeczywiście zaszczyt pierwszym pjonierom kolonizacji w Argentynie."

Pismo to wylicza następnie niezajęte jeszcze pod kolonizację grunta bar. Hirsza, czekające na wychodźców.

W kolonji Mauricio leży jeszcze ugorem 20,153 hektarów, Mozesville i Aaronsville 7,663, Klara 32,244, Antonio 13,644 hekt.

Oprócz tego posiada Towarzystwo kolonizacyjne żydowskie w prowincji Entre-Rios w różnych miejscowościach 44,627 hekt.

Cała własność tegoż Towarzystwa w Argentynie wynosi 132,000 hekt.

= Pobór do wojska.

Do wczorajszej superrewizji popisowych, posiadających ulgi drugiej kategorji, którzy w tegorocznem losowaniu wyciągnęli numery od 701 do ostatniego, powołano ogółem osób 129 (61 chrześcijan i 68-iu żydów).

Z tej liczby komisja poborowa warszawska przyjęła do wojska 53-ch (chrześcijan 29-iu i żydów 24-ch), zaliczono do pospolitego ruszenia 37-iu (chrześcijan 10-iu) i żydów 27-iu), udzielono odroczeń do r. p. 16-iu (chrześcijanom 13-tu i żydom 13-tu), do szpitala pod obserwację lekarską odesłano 16-tu (chrześcijan 4-ch i żydów 12-tu), za zupełnie niezdolnych uznano 3-ch (chrześcijan 2-ch i żyda 1-go), nie stawiło się zaś 7-iu (chrześcijan 3-ch i żyd 1).

Dziś odbywa się superrewizja żydów z ulgami pierwszej kategorji w razie, jeżeli liczba nowozaciężnych żydów bezulgowych i z ulgami niższych kategoryj nie dała określonej liczby, oraz zaliczanie do pospolitego ruszenia chrześcijan z ulgami pierwszej kategorji i tych żydów, którzy nie okażą się potrzebni do uzupełnienia kontyngensu.

Na superrewizji dzisiejszej komisja poborowa warszawska kończy tegoroczne czynności swoje w barakach rekruckich na Pradze i przenosi się do zwykłej siedziby.

= Kradzieże.

Donosiliśmy niedawno o okradzeniu mieszkania Cegielskiego pod № 54-ym przy ul. Chłodnej; skutkiem zarządzonych poszukiwań złodziejów: Józefa Jabłońskiego i Antoniego Kowalewskiego ujęto i skradzione rzeczy w całości odebrano. — W kruchcie kościoła pp. Wizytek przy ul. Krakowskie Przedmieście p. Surzyckiemu w tłoku wyciągnięto pugilares zawierający 325 rs. i dowody legitymacyjne. — Na ul. Nalewki przytrzymano Szymona Szmęckiego, który jednemu z przechodniów skradł pugilares ze 125 rs. — Markier, Jan Modzelewski, skradł w restauracji pod № 8-ym przy ul. Siennej bile bilardowe i z łupem uciekł bez wieści. — Na dworcu kolei wiedeńskiej p. Władysławowi Czerniejewskiemu, zamieszkałemu pod № 8-ym przy ul. Nowy Świat, skradziono pugilares zawierający 300 rs. — Z pow. przasnyskiego nadeszła wiadomość o wywiezieniu do Warszawy skradzionych rzeczy; skutkiem zarządzonego śledztwa złodziejkę, Entę Minorównę, wraz z łupem ujęto.

= Z pośliźnięcia.

Dziś zrana na ul. Okopowej, skutkiem pośliźnięcia, upadła Wiktorja Jasińska, mieszkanka Czystego i złamała lewą nogę.

Również z powodu pośliźnięcia upadł na Pradze Michał Czepuryński i zwichnął nogę oraz poniósł bolesny szwank prawego boku.

= Nieostrożna jazda.

Wczorajszego wieczora na ul. Marszałkowskiej dorożkarz niewiadomego numeru najechał gwałtownie na dorożkę № 1634, skutkiem czego dorożka przewróciła się i wypadła z niej pani Wiśniewska.

Pasażerka doznała bolesnych obrażeń.

Sprawca wypadku zdołał bezkarnie umknąć.

Na placu Trzech Krzyży dorożkarz № 977 najechał na Bolesława Dolińskiego, który został ciężko zraniony w głowę.

Dolińskiego, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 77-ym przy ul. Solec.

= W wagonie.

Nocy wczorajszej w pociągu idącym z Lublina, w wagonie kl. 3-ej, tak napalono w piecu, iż pasażerowie z trudnością oddychali.

Przytem wywiązał się czad, który spowodował zasłabnięcie kilku osób.

Między innemi, Zofja Staniszewska i Helena Szmitówna uległy silnym objawom zaczadzenia.

Szmitówna, odwieziona do domu, mocno się rozchorowała i życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= Poparzenia.

Wczorajszego wieczora Michalina Błażejewska, praczka, zamieszkała na Pelcowiźnie, rozlała naftę, skutkiem czego przy zetknięciu z płomieniem świecy, zapaliła się na niej odzież.

Córka Błażejewskiej, 17-letnia Ludwika. pośpieszyła z ratunkiem, lecz i jej suknię ogarnęły płomienie.

Dopiero Wojciech Świderski, sąsiedni lokator, który, usłyszawszy rozpaczliwe krzyki, przybiegł na pomoc, dzięki energicznemu działaniu, ogień ugasił.

Obie Błażejewskie doznały ciężkich poparzeń na całem ciele, Świderski zaś ma oparzone ręce.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 27-go listopada, w urzędzie gminnym wejwerskim powiatu marjampolskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa piłowiskiego w ilości 131 partyj od rs. 17,563 i 12 partyj od rs. 2755.

— D. 27-go listopada, w urzędzie gminnym kidulskim, powiatu władysławowskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa sudarskiego w ilości 44 partyj od rs. 2805 i 25 partyj od rs. 2070.

— D. 27-go listopada, w urzędzie powiatowym zamojskim, odbędzie się licytacja na oczyszczanie ulic i placów w mieście Zgierzu w ciągu lat trzech od d. 13-go stycznia r. p. od sumy rs. 899 rocznie; wadjum rs. 90.

— D. 27-go listopada, w urzędzie gminnym gawrychowskim, powiatu kolneńskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa nowogrodzkiego w ilości 114 partyj od rs. 13,716 i 36 partyj od rs. 8218.

— D. 27-go listopada i dni następnych, w lombardzie przy ulicy Długiej pod № 25-ym, odbywać się będzie licytacja fantów, niewykupionych lub nieprolongowanych w czasie właściwym.

— D. 27-go listopada, w radzie powiatowej marjampolskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. p. od d. 13-go stycznia artykułów spożywczych i innych przedmiotów dla szpitala marjampolskiego św. Małgorzaty; wadjum rs. 100.

— D. 27-go listopada, o godz. 7-ej wieczorem, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków komitetu wystawy skór i wyrobów dekoracyjno-tapicerskich.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 18-go b. m.: „W teatrze ruskim wystawiono tu nagrodzony na konkursie krajowym dramat Iwana Franki p. t. „Skradzione szczęście". Sztuka znakomicie napisana. Autora wywołano kilkanaście razy.—Austrjacki wiec rolniczy wybrał do stałego wydziału jako prezesa ks. Adama Sapiehę, a jako wiceprezesa p. Czecza. — Skrzypek lwowski i profesor tutejszego konserwatorjum, p. Wolfstahl, koncertował z wielkiem powodzeniem w Wiedniu.—Atleta Pytlasiński popisywać się tu będzie jutro. — W Samborze zastrzelił się adwokat Chłopecki.— We wsi Potoczku, w śniatyńskiem, napadli tamtejsi włościanie w liczbie 40-tu na mieszkanie nauczyciela Rykały, a wyważywszy drzwi, wyrzucili jego rzeczy i sprzęty na ulicę, łamiąc i niszcząc wszystko, co było pod ręką. Że nauczyciel i jego matka uszli cało, zawdzięczają to jedynie temu, iż pośpiesznie ratowali się ucieczką na strych oraz przypadkowi, że patrolujący żandarm podczas tego napadu zjawił się we wsi, aresztował dwóch przywódzców rozruchu i przywrócił porządek. — Hr. August Łoś, poseł do rady państwa z większych posiadłości w samborskiem, zdawał sprawę d. 16-go b. m. z zajść wiedeńskich. Z wyjaśnień jego okazało się, że koło wiedeńskie w kampanji swojej przeciw reformie wyborczej uległo wpływowi lewicy niemieckiej i klubu Hohenwarta, bo chciało ratować Taaffego. Wyborcy uchwalili hr. Łosiowi wotum ufności.— W Czerniowcach zastrzelił się kasjer kolei państwowej Dolban. — Ankieta, wybrana przez wydział krajowy, wyraziła zapatrywanie, iż gmach teatru skarbkowskiego należy albo sprzedać, albo poczynić konieczne roboty rekonstrukcyjne. Roboty kosztem 25,000 złr. przeprowadzić ma fundacja skarbkowska w ciągu zimowych miesięcy. — Na cholerę w Galicji zmarła wczoraj jedna osoba, pozostaje w leczeniu 22 osób. Polepszenie stosunków sanitarnych w Galicji w ostatnim tygodniu znaczne zrobiło postępy, liczba chorych ciągle się zmniejsza. —W teatrze d. 20-go b. m. po raz pierwszy „Hr. de Fontenay", sztuka Ohneta. — P. Juljan Myszkowski, artysta teatru lwowskiego, utworzył towarzystwo dramatyczne, złożone z 32-ch osób, i rozpoczął wędrówkę artystyczną od Tarnowa. Jest to już drugie porządnie zorganizowane towarzystwo dramatyczne w Galicji."

× **Natursänger.** Teodor Walter, słynny swego czasu tenorzysta, zmarł nagle w 70-ym roku życia we Frankfurcie nad Menem. Był to *Natursänger* w całem tego słowa znaczeniu, nigdy bowiem i nigdzie porządnych studjów nie odbywał, a pomimo to zachwycał Niemcy, Wiedeń, Paryż i Londyn przepięknym głosem i śpiewem, pełnym uczucia. Walter był początkowo dorożkarzem, zawód zaś śpiewacki rozpoczął w 26-ym roku życia.

× **Szczęśliwem dziecięciem** jest córeczka prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, jeżeli ilością i jakością zabawek można mierzyć szczęście dziecięce. Pan prezydent nie przyjmuje żadnych podarunków, kto zaś chce dać prezydentowi upominek, może go ofiarować maleńkiej Ruth z warunkiem, aby przedmiot nie wychodził po za sferę zabawek dla wieku młodocianej miss Ruth. To też w Białym Domu w pałacu prezydenta mieści się w osobnych pokojach cały magazyn zabawek wszelkiego rodzaju, a z nich niektóre są bardzo kosztowne. Znajdziecie tam lalki w ubraniu, naszywanem perłami i złotem, znajdziecie garnitury mebelków z kości słoniowej, znajdziecie naczyńka kuchenne ze szczerego złota lub srebra. Prześliczną jest karetka pokojowa, podarunek pani Grant, zrobiona z najpiękniejszego szyldkretu. Bielizna lalek maleńkiej córeczki prezydenta składa się z najkosztowniejszych batystów i koronek. Bibljoteczka zawiera dzieła dla wieku dziecięcego, ilustrowane pracami ręcznemi pierwszorzędnych malarzy amerykańskich. W ostatnich czasach wydawca *New York Heralda* nadesłał miss Ruth prześliczny ekwipażyk, zaprzężony w rasowe kucyki szkockie.

× **Kradzieże... zwłok.** Niewyczerpani są w pomysłach rzezimieszkowie amerykańscy. W ostatnich czasach tak się na terytorjum Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej rozpowszechniły kradzieże zwłok, iż grób zamordowanego niedawno burmistrza Chicago, Harrisona, strzeżony jest dniem i nocą przez policję. Ujawniono bandę złodziejów, którzy zamierzali zwłoki prezydenta ukraść i ukryć aż do czasu złożenia przez rodzinę wysokiego oczywiście okupu.

BAŃKI MYDLANE.

Trzeba mieć dobrą pamięć, aby okazywać brak pamięci, ilekroć tego zachodzi potrzeba.

*

Bogaty zwierzostan.

Gajowy pędzi do dworu. Stanąwszy przed panem, wydobywa coś z torby.

— Cóż to takiego?

— Zając z postrzeloną nogą.

— Żywy?

— Żywy.

— Bardzo dobrze. Obwiąż zającowi nogę serwetą i odnieś do weterynarza...

— ?!

— ...Bo inaczej na przyszłą jesień wcale nie będziemy mieli zwierzyny...

*

Wielokrotna wielokrotność.

Czy to czary? Może czary...
Cudów różne są rodzaje:
Wszystko, co się ciebie tyczy,
Wielokrotnem mi się staje.
Gdy całusa kradnę zdradą,
Ciche szepcąc ci wyrazy,
To nie całus—to całunek
Powtórzony miljon razy.
A w twych oczach, w tych gwiazd parze,
Rzęsą długą osłonionéj,
Nie dwie tylko, ale widzę
Gwiazd tryljony, kwatryljony.
Późno! Ranek świtać zacznie
Na różowem jutrzni niebie.
Piękna moja! Ja w pożegnań
Sekstyljonach żegnam ciebie.
Daj mi rączkę! Och! nie cofaj
Aksamitnej dłoni białéj.
Gdy ją tulę, zdaje mi się,
Że mam w ręku świat już cały...

≅ Dnia 14 listopada, w Kaliszu, w kościele na Zawodziu, pobłogosławiony został związek małżeński przez Jks. Brelika, pomiędzy panną Zofją Pawłowską z Poznańskiego, córką ś. p. Bonawentury i Ludwiki z Liseckich, a dymisjonowanym pułkownikiem Kwirynem Miniszewskim z Warszawy. 5171

Na kolonje letnie.

Od panny Zambowicz za kąpiele na letniem mieszkaniu w Radziwiłowie kop. 75.

Dla 85-letniej staruszki chorej (Sewerynów № 14, m. № 24).

Bezimiennie kop. 65.

Dla staruszków z chorą córką nauczycielką (Piwna № 13, m. 27).

M. B. rs. 2.

— **O bluzy, buty i spodnie błagają ubodzy uczniowie.**

— Biuro rozdawnictwa odzieży (Jerozolimska № 21) otrzymało, złożone na ręce W-nej Janiny Komierowskiej: od p. Leonowej Szeliskiej paczkę bielizny, od p. Suryn 2 pary obuwia, od p. X. X. pakiet z ubraniem, obuwiem i bielizną i od p. M. S. kołdrę.

Nekrologja.

† Ś. p. Władysław Pusch,

BUCHALTER,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 23-go listopada r. b., przeżywszy lat 39. Pozostała siostra i brat zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 27 listopada, t. j. w poniedziałek, o godz. **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —5199—

Ś. P.

WACŁAW GRABSKI,

b. obywatel ziemski, obywatel m. Warszawy,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 23-go listopada 1893 r., przeżywszy lat 58. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice, żona, córka, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 27-go b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. —5204

Ś. † P.

FELICJA z Mosyardów KACZOROWSKA,

po krotkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 32, zasnęła w Bogu dnia 23-go listopada r. b. Stroskani: mąż i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża, dnia 27-go b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **11-ej** przed poł., na cmentarz powązkowski. —5184

Dnia 27-go listopada, w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † P.

Marji hr. Walewskiej,

odbędzie się za jej duszę nabożeństwo żałobne w kościele pp. Kanoniczek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i znajomych. —5180

Dnia 27-go listopada 1893 r., w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., odbędzie się w kościele św. Krzyża msza święta żałobna za duszę

Ś. † P.

Bolesława hr. Potockiego

wielkiego strukczaszego Najwyższego Dworu, zmarłego w dniu 10/22 listopada 1893 r. w Petersburgu, na którą familja zaprasza przyjaciół i znajomych oraz pobożną publiczność. —5182—

† Dnia 7-go listopada 1893 r., po ciężkich cierpieniach spoczął w Bogu 5149

ś. p. Leopold Müller,

ur. w roku 1815-ym, radca stanu, kawaler orderów, obywatel miasta Płocka, b. profesor Uniwersytetu w Edynburgu, ostatnio nauczyciel gimnazjum męzkiego w Płocku. Zawiadamia o tem przyjaciół w smutku pozostała żona.

† Wszystkim, którzy raczyli tak w Warszawie, jak i w Lubrańcu towarzyszyć odprowadzeniu zwłok

ś. p. Heleny Tabaczyńskiej,

stroskani: mąż, córki, syn, zięciowie i wnuki składają serdeczne podziękowanie. —5193

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki w dniu 18-ym listopada r. b.

ś. p. Józefa Spindlera

na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne „Bóg zapłać" i uprasza na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28-ym b. m., we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej. 5191

Rodzina.

Z Petersburga.

W *Now. wr.* znajdujemy następującą wiadomość: „W św. synodzie w Petersburgu zorganizowano specjalną komisję, która ma opracować zasady przyłączenia starokatolików do kościoła prawosławnego. Komisji tej przewodniczy arcybiskup Antonjusz, na członków zaś powołano: protopresbytera Janyszewa, archimandrytę Borysa, protojereja katedralnego Smirnowa i profesorów Akademji: Troickiego, Katańskiego i Bołotowa. W tych dniach odbędzie się ostatnie posiedzenie komisji, poczem referat przejdzie pod decyzję św. synodu. Następnie św. synod prześle swoją opinję w sprawie dogmatu *filioque* i różnicy w obrządkach do wszystkich kościołów wschodnich prawosławnych i do arcybiskupa w Moguncji."

Dzienniki petersburskie zaznajamiają czytelników z przyszłą organizacją projektowanego ministerjum rolnictwa. W *Grażdaninie* czytamy pomiędzy innemi:

„Przy komitecie naukowym, jaki utworzony będzie w nowem ministerjum rolnictwa, otwarte zostaną następujące biura specjalne: agronomji, gleboznawstwa, botaniki, zoologji z zootechniką, bakterjologji, entomologji, meteorologji, mechaniki rolniczej i gospodarstwa leśnego. Na czele każdego biura znajdować się będzie specjalista. Przedwstępne rozstrzyganie kwestji zależeć będzie od biura, które następnie składać ma referaty w komitecie naukowym. Ze swojej strony komitet naukowy podzielony będzie na dwa oddziały: 1) oddział rolniczo-gospodarski, do którego należeć będzie: a) organizacja i kontrola tych instytucyj ministerjum rolnictwa, które prowadzić będą doświadczenia naukowe w celu rozstrzygania różnych kwestyj z zakresu rolnictwa; b) organizacja badań w laboratorjach; c) obmyślenie środków przeciw fałszowaniu paszy, produktów żywności, nasion i nawozów sztucznych; d) opracowanie ustaw, planów i programów dla zakładów naukowych i terminowych kursów z zakresu różnych specjalności rolniczych, wreszcie organizacja gospodarstw na folwarkach wzorowych; e) kontrola działalności zakładów naukowych rolniczo-gospodarskich, stacyj doświadczalnych i meteorologicznych, wreszcie innych tym podobnych instytucyj; f) czytanie i ocenianie dzieł z zakresu rolnictwa, podręczników itd.; 2) oddział leśny, do którego zakresu działalności wejdą: a) środki, dotyczące organizacji i szacowania lasów skarbowych, organizacja dystrybucji drzewa, robót techniczno-leśnych i hodowli lasów, nabywanie i sprzedaż lasów skarbowych; b) projekty ustaw towarzystw leśnych, zjazdów i spółek leśnych, wreszcie prace naukowe w zakresie leśnictwa.

„Oprócz tego w połączonej komisji obydwóch oddziałów komitetu naukowego rozstrzygane będą kwestje następujące: a) o organizacji badań leśnych; b) projekty ustaw zakładów naukowych i programy podobnych szkół; c) ogólne środki, dotyczące zalesienia pustych przestrzeni; d) środki zapobiegawcze przeciw tępieniu lasów przez owady i ogień; e) oznaczanie lasów, które mają ulegać ochronie bezwarunkowej ze względu na źródła rzek, warunki klimatyczne itd. Na posiedzeniach komitetu naukowego będą obecni dyrektorowie departamentów rolnictwa i leśnego, zarządzający wydziałami ekonomji wiejskiej i statystyki, oprócz tego—dyrektorowie instytutów: leśnego, muzeum rolniczego, ogrodu botanicznego, inspektorowie leśni i rolniczy, wreszcie specjaliści w różnych gałęziach wiedzy rolniczej. W razie rozstrzygania kwestyj, dotyczących walki z pasorzytami, zapraszani będą członkowie instytutu medycyny doświadczalnej."

Now. wr. pisze:

„W ministerjum rolnictwa i dóbr państwa za przykładem państw zagranicznych, w celu większego zbliżenia administracji wiejskiej z doświadczonymi rolnikami i wyjaśnienia potrzeb gospodarstwa wiejskiego, ustanowiona będzie rada wiejska. Rada ta znajdować się będzie pod przewodnictwem p. ministra rolnictwa i składać się z towarzysza ministra, dyrektorów departamentów rolnictwa i leśnego, zarządzających oddziałami ekonomji wiejskiej i statystyki, prezesa komitetu naukowego, dwóch członków ministerjum, przedstawiciela ministerjów: spraw wewnętrznych, finansów, komunikacyj, głównego zarządu dóbr koronnych, oraz przedstawicieli przemysłu wiejskiego. Ci ostatni wybierani będą corocznie w liczbie piętnastu z pośród osób, znanych dobrze ze swego doświadczenia w kwestjach rolnictwa i, o ile możności, z różnych okolic państwa. Głównem zadaniem rady będzie wskazywanie potrzeb rolnictwa i obmyślanie środków zaradczych. Na zasadzie opinji rady sporządzane będą projekty praw. Członkowie mają prawo do brania inicjatywy w poruszaniu różnych kwestyj. Rada zbierana będzie corocznie na 6 tygodni. Przedstawiciele rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego otrzymywać będą pensję i zwrot kosztów drogi. Z inicjatywy p. ministra mogą być zwoływane sesje nadzwyczajne."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

KANAŁ NIEMIECKO-BALTYCKI.

Berlin 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z inicjatywy ministra handlu zbierają się dzisiaj naczelni prezydenci i prezydenci rządowi Prus Zachodnich i Wschodnich, Pomorza i Szlezwigu-Holsztynu wraz z przedstawicielami handlu i przemysłu z pruskich miast nadbaltyckich, celem rozważenia wpływu, jaki wywrze kanał, łączący morze Niemieckie z Baltyckiem, na niemieckie porty baltyckie.

WNIOSKI WOLNOMYŚLNE.

Berlin 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu wolnomyślni postawili wnioski o zaprowadzeniu w całych Niemczech powszechnego, równego i bezpośredniego głosowania co do nowego podziału okręgów wyborczych i co do rewizji prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach.

WIZYTA W MONZY.

Berlin 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Tutejsze poselstwo austrjackie zapewnia, że pogłoski o projekcie małżeńskim pomiędzy księciem Neapolu a jedną z arcyksiężniczek domu habsburskiego nie mają podstawy a tem samem hypoteza, że podróż hr. Kalnokyego do Monzy stała w związku z tym projektem, upada. Podróż miała charakter polityczny, jedynie z kwestjami trójprzymierza związany.

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

Rzym 25-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Izby uchwaliły odroczyć się z powodu przesilenia ministerjalnego. Król powołał już prezydentów obu izb i Crispiego.

Rzym 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przesilenie potrwa zapewne długo i będzie trudnem do rozwiązania. Król uprosił Giolittiego, aby do chwili utworzenia się nowego rządu sprawował interesy. Izby odroczone do decyzji królewskiej.

Rzym 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Półurzędowa *Italie* pisze: Włochy muszą troszczyć się wyłącznie o własne sprawy. Wówczas Europa nabierze znowu szacunku dla Włoch.

Berlin 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Tutejsze pisma wolnomyślne wyrażają się dotąd przychylnie o Giolittim. Gabinet Giolittiego pozostawia po sobie rumowisko, do którego uprzątnięcia potrzeba będzie wielkiej roztropności, niewyczerpanej cierpliwości i wielkiego szczęścia.

LEON XIII.

Kolonja 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Koelnische. Ztg.* donosi z Rzymu, że stan zdrowia Leona XIII-go jest bardzo niepokojący. Papież nie jest właściwie chory, ale niezmiernie wycieńczony Zanik sił z każdym dniem wzrasta w sposób zmuszający liczyć się z wszelkiemi ostatecznościami.

ZMIANY MINISTERJALNE.

Paryż 25-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — W razie ustąpienia ministrów finansów, Peytrala, miejsce jego zająłby minister oświaty, Poincaré, a tę ostatnią tekę objąłby umiarkowany republikanin, Deschanel. Gdyby ustąpili z gabinetu dwaj inni radykaliści, Terrier i Viette, wówczas tekę handlu objąłby Barthou albo Feliks Faure, tekę robót publicznych Etienne.

Z IZBY FRANCUSKIEJ.

Paryż 25-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*) — Wygłoszone wczoraj w izbie podczas dalszych rozpraw nad interpelacją Jaurèsa mowy umiarkowanych republikanów wymierzone były głównie przeciw koncentracji republikańskiej i przeciw radykalistom, zasiadającym w gabinecie, zwłaszcza zaś przeciw Peytralowi. Ustąpienie ministra rolnictwa, Vigera, jest także prawdopodobne.

Paryż 25-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzienniki stwierdzają zupełny rozłam pomiędzy radykalistami a umiarkowanymi republikanami.

REPREZENTACJA MNIEJSZOŚCI.

Bruksella 25-go listopada. (*T. pr. K. W.*)— Na zgromadzeniu senatorów i deputowanych prawicy oświadczył prezes gabinetu, Beernaert, iż rząd jest za oparciem nowej ustawy wyborczej na zasadzie proporcjonalnej reprezentacji wedle wniosku de Hondta. Beernaert dał do poznania, że w razie odrzucenia tej zasady przez parlament podałby się do dymisji.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z Rio de Janeiro donoszą, że strzały z fortu Sao Joao zatopiły pancernik powstańczy „Jawaro". Przygotowywa się nowe powszechne bombardowanie miasta. Dzielnica handlowa jest ciągle ostrzeliwana. Ciało dyplomatyczne zamierza przenieść się do Petropolis.

Londyn 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Prezydent brazylijski, Peixoto, wystosował do *New-York Heralda* depeszę, w której donosi, iż rząd nakazał uwięzienie posła amerykańskiego, Jose Mariano, ponieważ tenże zakomunikował admirałowi de Mello depesze, donoszące o spisku w prowincji Pernambuco, mającym na celu przyłączenie się tej prowincji do powstania. Skutkiem tego rząd ogłosił stan oblężenia w Pernambuco i uwięził przewódzców spisku.

BURZA MORSKA.

Londyn 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Od wczoraj szaleje na wybrzeżach angielskich nowy orkan. Komunikacja okrętowa z lądem europejskim znów przerwana. Obawiają się, że kilka parowców, które odpłynęły do Hamburga, rozbiło się. Znowu donoszą o utonięciu blizko 300-tu ludzi. W Szkocji panują silne burze śnieżne. Pociągi kolejowe ugrzęzły w śniegu.

Antwerpja 25-go listopada. (*T. pr. K. W.*) — W czasie ostatnich burz zginęło na wybrzeżach holenderskich 161 osób.

LOBENGULA.

Londyn 25-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)— Wojnę z matabelami uważają za ukończoną. Nieprawdą jest, jakoby Lobengula miał jeszcze armję. Tuła się on po lasach z garstką towarzyszów. Major Forbes ma nadzieję ujęcia go.

CHOLERA.

Wiedeń 25-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)— W Osieku (w Chorwacji) było kilka wypadków cholery. W Gliwicach (na Szląsku pruskim) wybuchła także cholera. Sto sześćdziesiąt rodzin odosobniono.

Lwów 25-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — W ciągu 24-ch godzin zachorowało w Galicji na cholerę osób 5, zmarła jedna.

Budapeszt 25-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — W ciągu 24 ch godzin zachorowało na cholerę osób 12, zmarło 5.

Konstantynopol 25-go listopada. (*Tel. pr Kur. War*). — Ostatni biuletyn choleryczny wykazuje 39 wypadków zasłabnięcia a 9 śmierci.

Płock 25-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Umarł tu pisarz dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego a zarazem wiceprezes klubu wioślarzy płockich, Witalis Grzebski.

Wiedeń 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Koło galicyjskie uchwaliło utrzymać prowizoryczną swoją organizację z wiceprezesem Benoem na czele. Do komisji parlamentarnej wybrano hr.: Pinińskiego, Abrahamowicza, Jędrzejowicza, Szczepanowskiego i Chrzanowskiego.

Praga czeska 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Uwolnionego świeżo przez sąd przysięgłych w Budziszynie z pod zarzutu zdrady stanu redaktora organu socjalistycznego *Neodwislost*, Karola Sokola, uwięziono powtórnie pod zarzutem należenia do tajnego stowarzyszenia „Omladina".

Berlin 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz udał się wczoraj z Kielu na polowanie do Goerde.

Berlin 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz wyraził w Kielu prezydentowi policji, Loreyowi, uznanie swoje za przeprowadzenie śledztwa w sprawie aresztowanych oficerów francuskich.

Berlin 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Nationalzeitung* utrzymuje, iż następstwem wczorajszej mowy kanclerza Capriviego będzie umiarkowańsze zachowanie się konserwatystów i związku rolników.

Berlin 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W przyszłym tygodniu odbędzie się w Poznaniu konferencja księcia biskupa krakowskiego, kardynała Dunajewskiego, księcia biskupa wrocławskiego Koppa, biskupa Warmji Thiela i biskupa-sufragana gnieźnieńskiego Andrzejewicza. Przedmiotem konferencji będą sprawy, wynikające ze wzajemnych stosunków djecezjalnych.

Grac 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Hrabia Hartenau pozostawił po sobie obszerne pamiętniki.

Londyn 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd domaga się od parlamentu pół miljona funtów sterlingów na rozszerzenie fortyfikacyj Portlandu.

Londyn 25-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Książę sasko-koburski odjechał ztąd.

Londyn 25-go listopada. (*Tel. pr. K. War.*)— W Szkocji wybuchła ogólna zmowa górników.

Berlin 25-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce **214 10** (wczoraj 214.13)
Ruble na dostawę **214 00** (wczoraj 214.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Bielańskiej.*—Projektowanem było wniesienie kredytu do budżetu na r. p. na wybrukowanie kostkami drewnianemi ulicy Bielańskiej, z uwagi jednak na brak funduszów miejskich projekt ten upadł i zapewne nie tak prędko dojdzie do skutku.

— *Panu X. X.*—O ile wiemy, podróżni, udający się do Kairu, nie podlegają obecnie przymusowi odbywania kwarantanny. Czy jednak w razie stwierdzenia kilku wypadków zapadnięcia na cholerę, kwarantanna nie będzie zaprowadzona, przewidzieć niepodobna. Przymus ten może być każdej chwili zniesionym lub też zaprowadzonym, stosownie do mogących wydarzyć się wypadków.

— *Autorowi Francesca.* — Wiersz pański świadczy o zupełnej nieznajomości zasad sztuki rymotwórczej.

— *P. J. K.*—„W smutku" nie nadaje się do druku.

— *Prenumeratorce.*—Należy mówić: „wmawiać w siebie".

— *Pani J. E. K.*— „W górach" pierwszy ustęp tem grzeszy w formie, że niektóre w nim rymy są zanadto jedne od drugich oddalone; w treści zaś obraz stworzenia gór jest niewłaściwy. Najlepsze są, w formę sonetów ujęte, ustępy III i IV. W całości znać przebłysk talentu, który powinienby się z czasem rozwinąć.

— *Panu L. na Kujawach.*— Istotnie Towarzystwo kredytowe ziemskie od depozytów, składanych w kasach tej instytucji w listach zastawnych ziemskich, pobiera opłatę w wysokości 50 kop. rocznie od 1000 rs.

— *Panu W. W., stałemu prenumeratorowi.* — Prawdopodobnie albo w ratuszu, albo w resursie. Jeszcze nie zdecydowano, gdzie bazar gwiazdkowy Tow. dobrocz. urządzony będzie.

— *Panu M. Zaw.* — Przyznalibyśmy chętnie sz. panu słuszność, gdyby zdanie pańskie znajdowało usprawiedliwienie w fachowej krytyce. Na szczęście tak nie jest...

— *Prenumeratorowi od lat 16-tu.*—Z tego rodzaju zarzutami redakcja liczyć się może o tyle, o ile nie są one... anonymami.

GIEŁDA.

Warszawa, 25-go listopada.

Otrzymane dziś z Berlina szacowania poranne zapowiadały jednomyślnie kurs 214.—, co się równa kursowi 46.72½ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.50 z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty drogim kursem 46.95 (odpowiadającym kursowi 213.— m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę wobec braku remes na targu do 47.05 (t. j. 212.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu grudnia r. b. po 46.95 i w końcu b. m. po 47.02½.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.95, 47.02½ i 47.05, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki brano po 9.49½. Za **Paryż** krótki osiągano 37.97½ i 38.02. **Wiedeń krótki** zbywano po 76 —.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.15, za Londyn krótki 9.53, za Paryż krótki 38.15 i za Wiedeń krótki 76.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żadano za listy likwidacyjne po 96.10 i po 95.20, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 65.95 za kilka tys. rubli w dużych sztukach, ora 95 za kilkanaście tysięcy w drobnych odcinkach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102 II-ej em. i po 103 III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 94 i 93.65 trzy pozostałe serje, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100 i po 98.70 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy rubli 4½% listów po 98.45, 98.50, 98.55 i 08.60, oraz rs. 10,000 takichże listów z dwutygodniową dostawa po 98.70.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 100.25 V-ej, VI-ej i VII-ej serji, a sprzedano kilka tysięcy tych seryj po 100.10 i 100.15.

Poszukiwano akcyj Banku handlowego w Warszawie po 434.—.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.15 do 11.18 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.87½ do rs. 8.90.—2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

— **Cukier.** Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod d. 24-ym listopada r. b., o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Chadorkow Tulczyńskiemu 10,200 pudów na stacji Popielnia na listopad po rs. 4; Sob temuż 19,200 pudów z odbiorem na stacji Odesa—port na luty po rs. 4, z zadatkiem 25 kop.; Topory Zajcewowi 20,400 pudów na stacji Zarudzice na luty po rs. 4.07½, z zapłatą po upływie 6-u miesięcy; Talwoje rafinerji Czerkasy 100,000 pudów na stacji Talwoje na luty po rs. 4.07½, z zapłatą po upływie sześciu miesięcy.

Świadectwa wywozowe mocno. Zajcew sprzedał rozmaitym na 55,000 pudów cukru na marzea po rs. 1.07½, oraz na 15,000 pudów na sierpień po rs. 1.15 w stosunku puda.

Petersburg 24-go listopada. (*Telegram Ajencji półn.*). — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 95.— płacono, —.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 46.45 płacono, —.— nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 franków 37.75 płacono, —.— nie notow., —.— nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej spokojne. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7 kop. 63 w posz., 7.65 w zaofiarow. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 1 kop. 52½ w posz., rs. 1 kop. 53¼ w zaofiarowaniu, Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne 5½%—7½%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 102 kop. 76 w posz. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 102.62½ płacono. Bilety VI-tej emisji —. kop. — nie not., 6% renta złota z roku 1883-go rs. 154 kop 50 płacono, 5% renta złota z roku 1884-go rs. 161 kop. — w poszuk. 4% nowa pożyczka złota z roku 1893-go rs. 148 kop. — płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 101 kopiejek 75 płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 102 kopiejek 75 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 245 kop. — płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go rs. 222.50 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 191 kop. — płacono, 5% państwowa renta kolejowa 102.25 płacono, —.—, 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 93 kop. 75 płacono, II-ej emisji rs. 93 kop. 25 w posz., III-ej emisji rs. 94 kopiejek 25 w posz IV-ej emisji rs. 93 kopiejek 25 w posz., 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kop. 25 w posz. 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99 kop. 50 płacono, II-ej serji rs. 99 kop. 12½ w poszukiw., 4% obligacje dróg żel. południowo-zachodnich rs. 91 kop. 60 w poszukiw., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 91.50 w poszuk., 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 156 k. 50 płacono, 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 99.62½ w poszuk. 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kop. — w posz., 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kop. — w poszuk., 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 k. 75 w posz. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. 6 kop. 09 w zaofiar. Usposobienie giełdy dla papierów spokojne.

Petersburg 24-go listopada. (*Teleg. Ajencji półn.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica b. cicho. Saksonka za czetwert wagi 10-iu pudów rs. 8 kopiejek 50 płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 8 kop. 25 płacono. Girka za czetwert wagi 10 pudów rs. 8 kopiejek — płacono. Żyto cicho, w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 zołot. rs. 6 kop. 20 do —.— płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów. 117 zołotn. rs. 6 kop. — do rs. — kop. — płacono. Owies spokojnie, w towarze gotowym rs. 4 kop. — do rs. 4 kopiejek 25 płacono. Mąka cicho, żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 6 k. 30 do rs. 6 kop. 60 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 6 k. 60 do rs. 6 kop. 70 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 57 k. — do rs. — kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 15 do rs. — kop. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 40 do rs. — k. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 50 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 4 kop. 70 do rs. — kop. — płacono.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 24-go listopada 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	15	wagonów
Owsa	1	„	5	„	211	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	6	„
Kaszy jaglanej	2	„	5	„	124	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	7	„
Ryżu	—	„	—	„	5	„
Pszenicy	6	„	2	„	56	„
Jęczmienia	4	„	7	„	193	„
Grochu	—	„	—	„	—	„
Gryki	—	„	—	„	6	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	4	„
Łoju	—	„	—	„	—	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	4	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	15	„
Rodzenków	—	„	—	„	—	„
Prosa	—	„	—	„	2	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	13	wag.	19	wag.	64	wagonów.

Wywóz paszy. Według dzienników wiedeńskich. w połowie listopada cofniętym zostanie zakaz wywożenia z Austrji siana i słomy.

Gdańsk, dnia 23-go listopada. — Pszenica krejowa była cokolwiek więcej poszukiwaną i miała ceny dobrze utrzymane, towar tranzytowy miał również żywszy popyt i szczególniej girki russkie były płacone drożej. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą 745 gr. i 750 gr. 111 m., jasno-pstrą 760

gr. 118 mar., za russką tranzyto wybitnie czerwoną 737 gr., 740 gr., 742, 745, 747 gr. i 753 gr., 106 m.. za girkę 682 gr. 81 m., 687 gr. i 697 gr. 82 mar., 706 gr. 84 mar., 713 gr. 85 m., 716 gr. 86 mar. za tonnę Terminy tranzzta: na listopad-grudzień mar. w zaofiarowaniu, 116 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894-go roku 122½ mar. płacono, na maj-czerwiec 1894 r. 124½ mar. w zaofiarowaniu, 124 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 128 mar. w zaofiarowaniu, 126 mar. w poszukiwanin. Cena regulacyjna tranzytowej 116 mar. Zyto mocniej. Płacono za polskie tranzyto na statkach 741 gr. 85 m., aa russkie tranzyto 724 gr. 81½ m., 714 gr. 720 gr. 726 gr. 732, 738 i 714 gr. 81 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na listopad-grudzień dolno polskie 85 mar. w poszukiwaniu, na kwienień-maj dolno-polskie 88½ mar. w zaofiarowaniu, 87 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 88 m. w zaofiarowaniu, 87½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 89½ mar. w zaofiarowaniu, 90 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 85 mar., tranzytowego 84 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 591 gram., 606 gr. 67 m., 621 gr., 627 gr., 629 gr. 638 gr. i 641 gr. 72 mar., 653 gr. 73 mar., 665 gr. i 680 gr. 76 mar., jasny 650 gr. 75 m., na paszę 65 m. za tonnę. Groch russki tranzyto warzelny 120 m., na paszę 100 mar. za tonnę płacocono. Wyka polska tranzyto 102 m. za tonnę targowano. Ruski bon koński tranzyto 106, 107 m. za tonnę. Koniczyna nasienna czerwona 60 m. za 50 kil. targ. Makuchy rzepakawe polskie 6.12½ za 50 kil. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 3.55 mar., miałkię 3.20 m. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49¾ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 49¾ m. w posznkiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 30¼ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 30¼ m. w poszukiwaniu, na listopad-marzec 30¼ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja ospała. Kurs w Gdańsku 215.35 mar. za 100 rs.



Znaczny wybór tylko co z Paryża przybyłych
RAPIERÓW I FLORETÓW
oraz przyborów do fechtunku
poleca skład broni
Robert Ziegler
w Warszawie, Trębacka nr 4. 1262

GABINET DENTYSTYCZNY
Zofji Gutzman
przeniesiony Nowy-Świat 9. 5195

Komitet Giełdowy WARSZAWSKI.

W zastosowaniu się do § 5 instrukcji o porządku mianowania i uwalniania maklerów przysięgłych przy giełdzie warszawskiej, zatwierdzonej przez p. towarzysza ministra finansów d. 20 października 1880 r., komitet ogłasza niniejszem o wakujących czterech miejscach maklerów przysięgłych przy giełdzie warszawskiej.

Termin wnoszenia podań o zamieszczenia na liście kandydatów oznacza się jednomiesięczny *do dnia 8 (20) grudnia r. b. włącznie.* 1295

DOBRA PIOŁUNOWO

powiat nieszawski. Dwadzieścia włók pszennej ziemi zalicytowane zostały za rs. 1 po nad pożyczkę Towarzystwa. Do dnia 1 grudnia r. b. można postąpić jedną czwartą bez nowego stempla szacunkowego. Wiadomość u ***Franciszka Zielińskiego adwokata, Marszałkowska 153.*** 5197

— Dr ***W. Wyczałkowski*** 20 lat praktyki szpital. jako naczelny lekarz chorób wener. i skórn. przyjm. do 10 r., 3—6 po poł. Chłodna 12. 5099

— Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Klijentelę, że ***pracownia bielizny*** oraz ***kołder***, egzystująca przy ulicy ***Elektoralnej 49***, pomimo śmierci właścicielki, nadal prowadzoną będzie pod ***dotychczasowem kierownictwem.***

Z poważaniem
5192 A. HEFLICH.

Dr Feliks Sylwestrowicz

ordynator kliniki chorób wewnętrznych powrócił z zagranicy ***Bednarska 17***. Przyjmuje od 8—9½ zrana i od 4—6-ej po południu.
Niezamożni bezpłatnie zrana. 5198

— ***Massażystka Józefa Erber*** Chmielna nr 45, m. 30. 5194

Uwaga dla naszych czytelników.

Skoro jaki produkt nabiera zasłużonej wziętości, wówczas najczęściej bywa naśladowanym i fałszowanym. Tak się dzieje z ***Nigritine Gellé frères*** tynkturą uznaną za zupełnie nieszkodliwą dla włosów i brody.

Dlatego zwracamy uwagę, że na każdem pudełku powinien się znajdować podpis ***Gellé frères.*** 1238

OPERATOR ODCISKÓW

C. BARUCH, ***specjalista***
przybyły z Wiednia,
poleca się względom Szanownej Publiczności, udziela porady na mieście i u siebie codziennie od 9—4. ***Nowy-Świat nr 29,*** I-sze piętro, m. nr 3(5013

— Dr med. ***St. Krysiński,*** powrócił do zdrowia. ***Marszałkowska 117.*** 5205

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25 listopada 1993 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle.		
Berlin 100 mar. z krót. term.	47.15	—.—
Londyn 1 funt ster. " "	9.53	—.—
Paryż 100 franków " "	38.15	—.—
Wiedeń 100 guld. " "	76.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast, z r. 1869 duże	—.—	—.—
" " " małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	—.—	—.—
" " " II	—.—	—.—
" " " III	—.—	—.—
" " " IV	—.—	—.—
" " " V	100.25	—.—
" " " VI	100.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	— —	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	96.10	—.—
" " małe	95.20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
" " " 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II " " " 100	102.—	—.—
III " " " 100	103.—	—.—
4% nowa pożyczka	93.65	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 4½% kop. 181[7]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 71[2]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 31[7]
Od Listów likwidacyjnych kop. 183[7]
Od Obligów m. Warszawy 55[2]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 24 listopada 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	510	535
" " biała . . .	—	—	570	—
" " wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	370	375
" średnie	—	—	330	350
" wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	265	230
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	25	27	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA.**
wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTAŁA, Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Świat № 41. 1193r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."



P. Śliżyński.

Wyuczam 6-iu tańców najpotrzebniejszych, w 20-tu kilku lekcjach, Senatorska 17, wprost W-go Herse, 1-piętro front. 2313

Dom ajenturowy

stary renomowany,
w jednem z miast większych prowincjonalnych w ***centrze handlowem Rossji, poszukuje reprezentacji pierwszorzędnych fabrykantów.***—Referencje pierwszorzędne. Oferty nadsyłać do ***Centralnego Biura Ogłoszeń L. & E. Metzl et Co., St.-Petersburg,*** Bolszaja Morskaja Nr 11. ***dla J. Z.*** 1294r

Syndyk ostateczny
massy upadłości
Majera Wolfa Maliniaka,

podaje do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały ogólnego zebrania wierzycieli i decyzji Warszawskiego Sądu Handlowego w Wydziale upadłości tegoż Sądu (ul. Długa № 7), w dniu 10 (22) Grudnia r. b., o godzinie 11-ej przed poł., sprzedane będą przez **publiczną licytację** za gotowiznę:

po 1-e) różne **weksle i wyroki**, należące do massy.—Licytacja rozpocznie się od rs. 500, wadjum wynosi rs. 50.

po 2-e) **sporna pretensja** upadłego do Jonasa Süssmana, o zwrot różnego zboża, drzewa, budulcu i t. p. przedmiotów lub ich wartości.—Licytacja rozpocznie się od rs. 1,006, wadjum wynosi rs. 100.

Szczegółowy spis weksli, wyroków i tytułów do spornej pretensji, oraz warunki licytacyjne, mogą być przejrzane codziennie w godzinach biurowych u Sekretarza Wydziału upadłości Warszawskiego Sądu Handlowego, również u podpisanego syndyka, w zachowaniu którego pozostają oryginały.

2311 **O. Scheller**, Adwokat Przys.

FORTEPIAN
mało używany----krótki,

z angielską mechaniką, krzyżowe struny, pozostawiony jest do sprzedania w cenie przystępnej w Składzie Fortepianów pp. Herman i Grossman, Mazowiecka 16. 1203r

ALBUM Franciszka Kostrzewskiego.

Zawierające około **200** rysunków na wetinie znakomitego humorysty wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **2**, z przesyłką pocztową Rs. **2** k. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się za zaliczeniem pocztowem.

Wydawnictwo S. Lewentala w Warszawie Nowy-Świat № 41. 1096r

!Owies! Owies!

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
111. Marszałkowska 111. 1178r

Hurtowa i detaliczna sprzedaż
Węgla kamiennego
E. Häbler i S-ka.

Kantor i Skład: 2222
Towarowa Nr 13. Telefon Nr 718.

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego,**
wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50**. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem: 1145r

Skład główny u S. LEWENTALA,
Wydawcy, Nowy-Świat № 41.
Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

NAJLEPSZY EKSTRAKT MIĘSNY
GIBILS
NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU 2079
do nabycia w Handl. Kolonjaln., Aptecz. itp.

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka
E. GESSNERA,
Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 2177

Kalendarz kartkowy

do zrywania
na rok 1894.

Kalendarz terminowy tygodniowy.
Kalendarz ścienny biurowy.
Kalendarz ścienny ozdobny.

Nowość! Kalendarz!
„Podkładka do pisania"

z kalendarzem terminowym.
Notatki dzienne na cały rok.
Dzienniki kantorowe na wszystkie dni roku,
starannie odrobione nowym drukiem, wydane zostały nakładem

Władysława Bednawskiego,
przy ul. Miodowej Nr 497b.

Dostać można tak u wydawcy, jak również we wszystkich Księgarniach i Składach Papieru. 1197r

Bardzo biały i podwójnie oczyszczony
SMALEC,
dla **Aptek, Cukierni i Restauracyj**, w większej ilości do nabycia w Składzie
Wędlin Bolesława Wróbla
Mazowiecka 14. 1196r

RUSSKIE
Koronki ręczne

Sprzedaje się po cenie hurtowej, nie mniej 10 arsz.
Nalewki № 25, 1-sze piętro, mieszk. 2.
2087 M. A. KAHAN.

Najnowsze wydawnictwa
GEBETHNERA i WOLFFA w WARSZAWIE.

PISMA
HENRYKA SIENKIEWICZA,

tom XX rs. 1 kop. 50. 1190r

TREŚĆ: ***Wyrok Zeusa.—Z wrażeń włoskich.—Organista z Ponikły.—U źródła.—Lux in tenebris lucet.—Bądź błogosławiona!—Pójdźmy za nim!—Listy o Zoli.***

Nussbaum Józef Dr. Podręcznik zoologji do użytku w klasach niższych szkół średnich oraz do nauczania prywatnego dla młodzieży od lat 10 do 14. Z 272 rysunkami w tekście rs. 1.80
Jankowski Czesław. Po Europie. Kartki z podróży rs. 2.—
Kosiakiewicz Wincenty. Władek, powieść rs. 1.—
Kowerska Zofja. Irena, powieść rs. 1.20
Niklewicz Konrad. Przemysł owocowy. Najkorzystniejsze i wszechstronne zużytkowanie owoców w przemyśle: wielkim i małym, w handlu i gospodarstwie domowem, z 35-ma drzeworytami rs. 1.20
Sattler A. Fizyka popularnie ułożona, z niemieckiego, przełożył Wł. Kozłowski. Z licznemi rysunkami w tekście rs.—.60
Staffe. Baronowa. Piękność i zdrowie. Praktyczne rady, wskazówki i przepisy dla kobiet rs, 1.20
Sulima Zygmunt Lucjan. Historja Franka i Frankistów rs. 1.20
Tellet Roy. Kropla wody letejskiej, powieść rs. 1.—
Wilczyński Bolesław. Historja muzyki w krótkim zarysie rs. 1.—

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA
Dobroczynności Publicznej,

niniejszem wzywa osoby życzące przyjąć na siebie dostawę, dla Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy w r. 1894, następujących przedmiotów: 1) sukna (podług ustanowionych wzorów); 2) płótna i rewantuchu (podług ustanowionych wzorów); 3) towarów łokciowych (perkal, kreas, flanela, kroaza, dreliszek, wata, pierze darte i t. p.); 4) kołder wełnianych; 5) towarów kolonjalnych; 6) Herbaty; 7) piwa; 8) spirytusu; 9) nabiału (mleko nie zbierane, zbierane, śmietana, śmietanka, ser); 10) soli, śledzi, octu; 11) śliwek i grzybów suszonych; 12) nafty kaukazkiej, świec, mydła, krochmalu, farbki i sody; 13) trumien drewnianych; 14) pobiały naczyń kuchennych; 15) wstawiania szyb, do złożenia na imię Naczelnika Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, deklaracji, najpóźniej do 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. na każdą z wymienionych grupp oddzielnie, z wyszczególnieniem w deklaracji cen stanowczych na każdy przedmiot dostawy i z dołączeniem dowodu, że podający deklarację, zajmują się sprzedażą tych przedmiotów lub wykonywaniem tych robót, dostawy lub wypełnienia, których chce się podjąć.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin**,
1198r Sekretarz Rady **Lechowicz**.

ZAWIADOMIENIE.
DOM EKSPORTOWY
Wyrobów Optycznych i Chirurgicznych
oraz
Fabryka Futerałów do tychże
Władysław Nisenson,
otworzył przy ulicy
Wareckiej Nr 10
Centralny Magazyn Detaliczny
i poleca wszelkie wyroby wchodzące w zakres optyki i chirurgji,
po cenach fabrycznych. 2309

RZADKA OKAZJA
NA GWIAZDKĘ.
Rzadka Okazja. Rzadka Okazja
Niniejszem zawiadamiam, iż otrzymałem znaczny transport
Koszulek Jedwabnych
męzkich, damskich i dziecinnych, oraz **kalesonów**, które sprzedaję o 40% niżej cennika fabrycznego, w składzie moim **z Żyrardowskiemi wyrobami** pod firmą **L. Hopfenblum**, Gęsia № 7, dom własny. 2312

Hotel Metropole,
MOSKWA, plac Teatralny
Numerów 220, od rs. 1 kop. 25 i drożej.
pierwszorzędny hotel, największy w stolicy, środek miasta.
Do opalania służą piece holenderskie, uznane przez Medyków za najlepsze pod względem hygienicznym. 1102r

WIELKA WYPRZEDAŻ
WIN
i Koniaków Zagranicznych,
Z powodu przeistoczenia sprzedaży specjalnie na wina beczkowe, urządzamy całkowitą wyprzedaż znajdnjących się na składzie win butelkowych węgierskich, francuzkich, hiszpańskich, russkich etc. i koniaków zagranicznych, po cenach kosztu.—Wyprzedaż odbywa się od 8 do 2 i od 4 do 7, w piwnicach naszych, ulica Przejazd № 5 (wejście w podwórzu na prawo). 2181
W. & S. Borucki.



Rupturę
leczy pasek D-ra Pierce'a, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie. **S. Zyss**, Senatorska 28, m. 24, poprzeczna oficyna, od 10 do 12-ej i od 4-ej do 6-ej. 2189

NOWO-OTWORZONY
Skład Futer
hurtowy i detaliczny,
zaopatrzony został we wszelkie gatunki **FUTER** w błamach i skórkach.
Ceny umiarkowane.
M. Weissbord,
Nalewki 34, II piętro. 2191

DO SKŁADU 2r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk **niemieckich** i **krajowych:**
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Piwowar 2276
doświadczony, który przez wiele lat zajmował się w Rossji w Akcyjnych Towarzystwach i solidnych firmach, poszukuje miejsca. Zna doskonale sposoby przygotowania różnych gatunków piwa i miodu, porteru i angielskiego piwa.—Świadectwa i rekomendacje posiada. Daniłowiczowska 7, m. 4, P.

MÉDAILLE D'OR
EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



BROCARD & Cie
INVENTEURS
DE
l'Eau de Cologne
AUX FLEURS.

Cette eau de Cologne s'emploie comme extrait pour le mouchoir, comme eau de toilette et pour vaporiser.

Éviter les contrefaçons.

Skład fabryczny, ul. Leszno Nr 1.

Najtaniej na Gwiazdkę!
Zaopatrzyłem w wielki wybór biżuterję złotą i srebrną najnowszych fasonów z brylantami i innemi kamieniami. **Pierścionki** 56-ej próby od rs. 2. **Obrączki** złote od rs. 7. Przyjmuje wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań. Wzamian przyjmuje używane złoto i srebro, również kupuję za gotówkę płacąc najlepiej. Wszelkie obstalunki wykonywam akuratnie i sumiennie.
ORACZEWSKI, jubiler
Nowy-Świat 36. 1164r

Subjektów
handlowych różnych branż, oraz **Uczniów handlowych i Pomocników kantorowych**, poleca Oddział Rekomendacyjny Kantoru Komisowego
Wasilewski i S-ka,
№ 6. Nowo-Senatorska № 6. 2278

Instytut naukowo - handlowy i pensjonat.
Właściciel-Dyrektor S. Hecht, Berlin C. Münzstrasse 16.—Kursa półroczne, jedno i dwuroczne.—Nauka kompletna buchalterji, języków obcych, korespondencji, niemniej i w pojedyńczych zawodach tu wyliczonych.—Wstęp każdej chwili,—Prospekty na żądanie.

Magazyn Mebli
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w WARSZAWIE,
137. Marszałkowska 137,
posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 12r

MASŁO.
Prawdziwe Litewskie Masło, nadeszło do sklepu spożywczego urzędników Dr. Żelaznej Nadwiślańskiej, Nowogrodzka 15. 2194

ŁYŻWY
w wielkim wyborze i najlepszych fabryk, przy odbiorze od 50 par po cenach niższych jak wszędzie, **Gustal** angielski renomowanej fabryki **„Nellon Co. Ld.. Sheffield". po 12 k.** za funt (gustal ten może w zupełności zastąpić gustal za który się płaci 20 kop. za funt), **Pilniki francuzkie Limet,** najlepsze pilniki przywiezione do kraju, poleca
Główny Skład Angielskich i Francuzkich Wyrobów Żelaznych
S. IPPO,
ulica Twarda Nr 3. 2291

Wszystkie nowo wydawane
Książki i Nuty
przez kogobądź ogłaszane, są do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 1053r



TOWARZYSTWA
„HYGJENA"
LISOLINE,
PŁYN
odwaniający.
Dozwolony przez St.-Petersb. Urząd Lekarski.—Sprzedaż w znaczniejszych Składach Mater. Apteczn.—Sprzedaż hurtowa **w St.-Petersburskiem Techno-Chemicznem Laboratorjum.**
St.-Petersburg, Plac teatru Aleksandr. 9.—Moskwa, Nikolskaja, dom Szeremietjewa.—Warszawa, Nowy-Świat 37. 430r

SOURCES DE L'ETAT
VICHY
CÉLESTINS
GRDE-GRILLE
HOPITAL
HAUTERIVE
Należy wskazać źródło. 72r

FABRYKA POWOZÓW JANA STOPCZYK

w Warszawie, Elektoralna Nr 11,

zaraz do sprzedania—wydzierżawienia ze wszystkiemi warsztatami, choćby na inną fabrykę, na dłuższy czas.—Wiadomość na miejscu. 2258

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39**, wprost Giełdy,
Telefonu Nr 280. 2287

KUPIEC

z pierwszorzędnemi referencjami,

mający dobre stosunki z Drogami Żelaznemi, fabrykami mechanicznemi, fabrykami sukna i papieru, tkalniami perkali i t. p., **poszukuje solidnego zastępstwa w artykułach technicznych i aptecznych,—Przyjmie „delcredere" ewentualnie i wyłączną sprzedaż towarów mających pokup, pod warunkami korzystnemi.**—Uprasza się o nadsyłanie ofert w języku niemieckim: **Otto Fahlberg**, St.-Petersburg, Newskaja Zastawa № 81. 1172r

Fabryka szkła i kryształów
A. F. DUTFOY
W MOSKWIE.

Poleca różne wyroby ze szkła lanego i szlifowanego, jako to:

Szkło stołowe, apteczne, laboratoryjne, elektrotechniczne, perfumeryjne i t. p.

wyróżniające się czystem i dokładnem wykończeniem. 1151r

Obstalunki podług znajdujących się prób i modeli fabrycznych, lub też w żądanych rysunkach i formatach, przyjmuje:

DOM HANDLOWY

T. D. ŁAPIŃSKI, Królewska 49. Telefonu 768.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla wodociągów miejskich i na inne potrzeby m. Warszawy, około 354,050 pudów węgli kamiennych, od kop. 14¼ za pud.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 5,046, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1141r

Reprezentacja i Główny Skład RUSSKO-FRANCUZKIEGO

Towarzystwa Akcyjnego „PROWODNIK", poleca

KALOSZE GUMOWE

hurtowo i detalicznie

LINOLEUM (posadzki, dywany i chodniki korkowe.)

Wyroby gumowe

Braunstein & Meisel,

Senatorska 22. Filja Nalewki 8.
TELEFON № 794. 2310

Skład Materjałów Aptecznych
J. Mrozowskiego,

Miodowa Nr 8,

poleca

Tran Lekarski

tegoroczny, żółty oraz biały parowy, prawdziwy Lofodzki,

Oliwę Nicejską świeżą.

Essencję octową,

oraz wszelkie Materjały apteczne i techniczne. 1182r

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

podaje do wiadomości, że na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów, potrzebnych dla Zakładów Dobroczynnych m. Warszawy, w ciągu roku 1894, w biurze Rady Miejskiej dnia 24 Listopada (6 Grudnia) r. b., we Środę, o godzinie 12-ej w południe, rozpocznie się licytacja publiczna, przez opieczętowane deklaracje, z głośnym następnie przetargiem, w następującym porządku:

1) **Mięso wszelkich gatunków, słonina i łój topiony** dla Zakładów Dobroczynnych tak chrześcjańskich jak i dla starozakonnych, dla lecznicy umysłowo-chorych w Tworkach na summę około 70,000 rs. Vadium 15,800 rs.
2) **Kasza i mąka** wszelkich gatunków, dla wszystkich Zakładów Dobroczynnych i lecznicy w Tworkach, na summę około 41,000 rs. Vadium 8,200 rs.
3) **Masło litewskie i jaja**, dla wszystkich Zakładów i lecznicy w Tworkach, na summę około rs. 20,000. Vadium rs. 4,000.
4) **Chleb, bułki i kajzerki**, dla chrześcjańskich Zakładów Dobroczynnych, oprócz Szpitala Dzieciątka Jezus i lecznicy w Tworkach, na summę około rs. 21,000. Vadium 4,200 rs.
5) **Chleb, bułki i mace** dla Zakładów Dobroczynnych dla starozakonnych, na summę około rs. 5,000. Vadium rs. 1,000.
6) **Siano. słoma i owies** dla wszystkich Zakładów, oprócz lecznicy w Tworkach, na summę około rs. 4,000. Vadium rs. 800.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na dostawę wyżej wymienionych przedmiotów, złoży w terminie oznaczonym. w Radzie Miejskiej deklaracje napisane po russku, podług wzoru, znajdującego się przy warunkach licytacyjnych, na każden przedmiot i vadium gotowizną lub też w papierach procentowych, po kursie ustanowionym przez Ministerjum Skarbu na kaucje rządowe, z wymienieniem na jaki przedmiot entrepryzy, vadium jest złożone i następnie przyjąć udział w licytacji.

Do licytacji na dostawę chleba i bułek będą dopuszczeni tylko właściciele piekarń; dla chrześcijańskich Zakładów—chrześcjanie i dla starozakonnych—starozakonni; na dostawę zaś mięsa rzeznicy z profesji lub przynajmniej te osoby, które przedstawią zaświadczenie, że rzeczywiście trudnią się dostawą mięsa wielkiemi partjami, np. dla wojska lub szpitali wojskowych.

Warunki tyczące się dostaw, jak również i wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w biurze Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie,
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin**
1192r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuski, świeżo przybyłe, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, ulica Świętokrzyska 15. 41353

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 40247

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 39973

Gimnazistka z patentem udziela lekcyj, korepetycyj. Chmielna № 80, m. 8. 41380

Francuzka młoda, inteligentna, z dobremi świadectwami, potrzebna na demi-place do konwersacji dla dwóch panien, od 4—6. Zakroczymska № 5, m. 3. 41319

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 39893

Nauczycielka z metodą Froebla, nauką poglądową, obcemi językami poszukuje lekcyj. Tamże poszukuje dziecka do lat 9-ciu, do wspólnej poglądowej nauki. Ul. Mazowiecka № 1—4. 41407

Potrzebny korepetytor-student. Praga, Brukowa 30, m. 40. 41385

Potrzebny zaraz nauczyciel prawosławny, do wykładu języka russkiego, mający upoważnienie władzy, na 15 godzin tygodniowo. Ulica Biała 3, m. 1. 41214

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota 39—30. 41323

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj w zakresie szkoły realnej. Ulica Wspólna 20—38. 2641r

Doniesienia osobiste.

Jestem młodą, inteligentną, jak mówią przystojną, posiadam pewien majątek, z powodu braku znajomości tą drogą poszukuję dozgonnego towarzysza, człowieka uczciwego, lubiącego ognisko domowe, z pewnem stanowiskiem społecznem. Tylko serjo traktujący złożą oferty poste-restante dla „Zgodnej" i ogłosić w Kurjerze. 40600

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Człowiek, katolik, ładnie piszący po russku i polsku, pragnie objąć posadę szwajcara lub woźnego z kaucją. Marjensztadt 27, mieszkania 8. 41345

Człowiek mający dobre świadectwa, piszący po russku i polsku, pragnie objąć posadę pisarza lub woźnego. Freta 32, m. 10. 41343

Do magazynu lub prywatnie. Panna młoda, inteligentna, która kończyła naukę kroju i szycia w jednym z pierwszorzędnych magazynów w Warszawie, poszukuje miejsca starszej panny w magazynie lub do zamożnego domu prywatnego, gdzie może się zająć i gospodarstwem, w Warszawie lub na prowincji. Wróbla № 7, m. 22, od 12 do 4-ej. 2643r

Do krawiecczyzny, bielizny i gospodarstwa uzdolniona poszukuje miejsca w mieście lub na wsi. Łucka 28, u gospodarza. 2642r

Jest do umieszczenia chłopiec z prowincji, roztropny, wieku lat 15, znający dokładnie rachunki, pisze dobrze po russku i po polsku. Wiadomość w kantorze pisania próśb, ul. Podwale № 6. 41216

Krawcowa zdolna chodzi do domów prywatnych. Ulica Złota № 27, m. 23. 41327

Kasjerka poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej od 1-go grudnia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „00." 41315

Konwersacja niemiecka, doskonały akcent, godziny wolne od 10 do 2-ej. Zastać można 8—5-ej. Włodzimierska 8, m. 17. 2637r

Korespondent niemiecki poszukuje zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Aleksander." 41226

Młoda panna poszukuje miejsca gospodyni. Hoża 18. Wiadomość u stróża. 41220

Młody człowiek, wychowaniec szkoły handlowej miejscowej, buchalter instytucji bankowej, poszukuje w godzinach po za biurowych odpowiedniego zajęcia. Referencje poważne. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer dla R. H. L. 41103

Młody człowiek, katolik, lat 23, posiadający języki: polski, russki, w pewnym stopniu niemiecki, pragnie przyjąć posadę inkasenta, w poważniejszym interesie, lub inne odpowiednie zajęcie. Kaucji może złożyć 1,000 rubli. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami S. O. T. 41418

Młoda paryżanka udziela konwersacji. Zastać można od 9—1-ej po poł., Marszałkowska № 91, m. 16. 41326

Młoda osoba, ze świadectwem 5-iu klas gimnazjalnych, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazami „Osoba młoda." 41342

Niemka poszukuje konwersacji w godzinach rannych. Mazowiecka 4, mieszk. 12. 41313

Niemka nauczycielka, z dobrą muzyką, w średnim wieku, przyjmie miejsce do dzieci od Nowego Roku. Chłodna № 8, m. 4. 41338

Osoba starsza, inteligentna, poszukuje miejsca do zaopiekowania się dziećmi lub zarządu domem. Oferty „M. Osoba" kantor Kurjera Warsz. 41303

Osoba młoda pragnie mieć mieszkanie i życie za kilka godzin zajęcia się dziećmi lub szyciem. Wiadomość: Smolna 28, m. 3, od godziny 3-ej. 41177

Osoba umiejąca krawiecczyznę szuka zajęcia w domach prywatnych. Świętokrzyzka domu № 15, m. 7. 41366

Osoba muzykalna, uzdolniona, przyjmie odpowiednie zajęcie na godziny lub cały dzień tanio. Śliska 14, m. 26. 41414

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat 8, „Au bon marché." 41374

Pomocnik handlowy z buchalterją, językiem polskim, russkim i niemieckim, poszukuje posady. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. sub „Pracowitemu." 41360

Przyjmę meldunki za mieszkanie, kaucji złożę rs. 1,500. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Kaucja 1,500." 41408

Poszukuję szycia w domu prywatnym. Ul. Chmielna № 45, m. 30. 41395

Rysownik z bardzo dobrem świadectwem, z pierwszorzędnego biura technicznego, poszukuje jakiegokolwiek miejsca, wymagania nadzwyczaj skromne. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Wymagania." 41084

Subjekt przeważnie branży wódczanej, poszukuje pracy. Na żądanie złoży kaucję. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod „Kaucja." 41089

Szwaczka umiejąca szyć krawiecczyznę i bieliznę oraz i znaczenie, pragnie przyjąć miejsce w domu prywatnym. Leszno 53, mieszkania 25. 41368

Szyję tanio krawiecczyznę, bieliznę damską i męzką. Wspólna 50, m. 9. 41402

Szwajcarka francuzka, w średnim wieku, życzyłaby przyjąć miejsce towarzyszki lub do dzieci na wyjazd. Hoża 47, od 11—3, stróż wskaże. 41106

Urzędnik kolei wiedeńskiej poszukuje administracji domu, może złożyć kaucji 4,000 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Urzędnika." 41348

b) Zaofiarowania.

Czeladzi stolarskich potrzeba na robotę dębową. Oboźna № 7, mieszkania 21. 41254

A. Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu krawiecczyzny, bielizny, do prywatnego domu na przychodnią, maszyna Wilsona. Wiejska 14—15, od 10-ej zrana. 41409

A. Potrzebny zaraz zdolny praktykant do pomocy przy jeometrze rządowym Kononowiczu. Warunki listownie. Włoszczowa, gubernia kielecka. 41235

Bona francuzka ze skromnemi wymaganiami potrzebna zaraz na wieś. — Nowogrodzka 37—6, 12-ta. 41060

Człowieka młodego, inteligentnego i pracowitego z wykształceniem 5-klasowem poszukuje się na laboranta do pracowni chemicznej. Oferty z własnoręcznie napisanym życiorysem i odpisem ostatniego świadectwa przesłać pod adresem „Laborant" do Kurjera. 41365

Do większego gospodarstwa potrzebny jest jako rządca młody, energiczny człowiek, z kilkoletnią praktyką, z porządnej rodziny i z dobremi świadectwami. Osoby interesowane raczą się zgłosić dnia 25 i 26 bieżącego miesiąca na ulicę Szkolną № 4, mieszk. 3. 41205

Do pracowni bielizny potrzebne podręczne, dziurkarki i uczennice. Podwale 18, u rządcy domu. 40941

Do magazynu H. Muklanowicz potrzebne uzdolnione staniczarki. Ulica Nowy-Świat № 62. 41302

Do magazynu dziecinnego E. Gundelach potrzebne są panny zdolne do szycia. Nowy-Świat № 53. 41261

Hafciarki potrzebne pilno. Bielańska № 25, m. 5. 41027

Kucharka zaraz potrzebna. Wspólna 4, mieszkania 4. 41339

Ogrodnik, kawaler, ze znajomością pszczolnictwa, z poważnemi świadectwami, potrzebny na wieś. Zgłaszać się od 6 do 10-ej wieczorem na Karmelicką № 16, m. 5. 41045

Potrzebna sklepowa fachowa do sprzedaży pieczywa przy piekarni. Leszno 69, mieszkania 38. 41005

Potrzebni są uczniowie do rymarza z dobremi świadectwami, z początkami, z prowincji. Ulica Biała № 5. 41124

Potrzebny jest pieczętarz oraz uczniowie chcący wyuczyć się grawerstwa. Za naukę pobieram rs. 100. Ulica Elektoralna № 17, mieszkania № 10. 41111

Potrzebna jest b. zdolna krojczyni do pracowni ubrań dziecinnych i damskich. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26, dla A. A. 40836

Potrzebne są podręczne do fabryki kwiatów. Wilcza 38, m. 24. 41036

Potrzeba dwóch uczniów do stolarza. Ulica Twarda № 20. 40600

Potrzebna jest bona do dzieci, umiejąca także szyć. Od 3 do 5-ej, Marszałkowska № 55, właściciel domu. 41004

Potrzebni ludzie do roznoszenia pieczywa. Wiadomość: ulica Litewska № 12, u stróża. 01087

Panna służąca ze znajomością pszczelnictwa, z dobremi świadectwami, potrzebna na wieś. Zgłaszać się na Karmelicką № 16, m. 5. 41047

Potrzebna panna uzdolniona do krawiecczyzny, bez kroju, na wyjazd, do Kiszyniewa. Ulica Zielna № 17, mieszkania 8, od 4-ej do 6-ej. 40980

Potrzebna jest dziurkarka. Wspólna № 25, mieszkania 13. 41163

Potrzebny czeladnik, kawaler, wprawny w koszyki ręczne, na wyjazd. Wiadomość: Wspólna 25, m. 17. 41390

Potrzebni chłopcy do galanterji skórzanej. Mila 11, m. 7. 41389

Potrzebny zaraz zdolny buchalter do samodzielnego prowadzenia ksiąg, władający polskim, russkim i niemieckim. Zgłoszenia: Zarząd fabryki maszyn Myszków. 41369

Potrzebna francuzka na demi-place. Senatorska 24, m. 4. 41367

Potrzebna jest panna do wykończania staników elegancko, podług żurnali. Włodarska, Elektoralna 41. 41352

Potrzebna francuzka na demi-place. Ulica Wspólna 13, od 10 do 12-ej, stróż wskaże. 2639r

Potrzebna panna do sklepu, obeznana z handlem. Marszałkowska № 146, owocarnia. 41416

Potrzebne panny do sukien. Ulica Szpitalna № 4, mieszkania 16. 41411

Potrzebne zdolne podręczne i do nauki do krawiecczyzny. Aleksandrja № 11, mieszkania 1. 41398

Potrzebna dziewczyna. Hoża 51, w składzie wędlin. 41393

Potrzebne zdolne podręczne i dziewczynka do nauki. Nowy-Świat № 38, m. 3. 41082

Praczka dobra z prasowaniem bielizny mężkiej potrzebna natychmiast. Tamże młoda francuzka na godziny. Ulica Grzybowska № 65. 41070

Potrzebna jest zdolna bieliźniarka oraz maszynistka do pończoch. Wilcza 15, mieszkania 8. 41405

Panna do krawiecczyzny potrzebna zaraz.— Świętokrzyzka № 19, m. 18. 41373

Rządca do meldunków obznajmiony potrzebny zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer „Obznajmiony." 41334

Służąca do wszystkiego potrzebna z dobremi świadectwami. Chmielna 34—17. 41415

Staniczarka bardzo zdatna potrzebna jest zaraz do pracowni A. Roefler, Mazowiecka № 5. 41052

Sklepowa potrzebna z rekomendacją. Wiadomość: Saski ogród, wody mineralne. 41126

Stolarz może dostać robotę do siebie. Wiadomość: Dzika 20, Tagszejn. 41209

Sklepowa zdatna potrzebna do magazynu okryć damskich Cara, ulica Marszałkowska 99. 41301

Uczniowie potrzebni do pracowni grawerskiej. Prosta 13, mieszk. 52. 40922

10 panien potrzeba do fabryki pudełek St. Paradzińskiego, Zielna № 17. 41267

Kupno i sprzedaż.

A) Największa wyprzedaż świąteczna towarów wysortowanych, szkła, porcelany, fajansu, majoliki, lamp. Szklanki, kieliszki, talerze, salaterki od kop. 5, półmiski kop. 13, 15, serwisy stołowe na 12 osób białe rs. 4, kamienne 6, z obwódką kolorową 7, kamienne złocone 11, w kwiaty malowane 15, 20, 25, porcelanowe malowane 30, 40, 45, 50, 60, do umywalni 4, 5, 6, do kawy, herbaty 4, 5, 6 rubli. Filiżanki do kawy kop. 10, do herbaty kop. 15. Lampy salonowe, biurowe, wiszące, ścienne, świeczniki, kandelabry, żyrandole, ceny fabryczne. Wypożyczam całe zastawy stołowe. Wyprzedaż trwa codzień i niedziele. Magazyn Franciszka Kozłowskiego, Rymarska 7, róg Leszna, w Warszawie. 2524r

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 36573

Adres: Widok 3. Sprzedaję i kupuję garderobę damską mało używaną. 40285

Aparaty do galwanizowania dla amatorów i uczniów na gwiazdkę, dla chemików, mechaników, jubilerów, polecają Ludw. Reineke et Co., Marszałkowska 134. 2573r

Algierka skunksowa do sprzedania. Piękna № 32, m. 8, od 4 do 5-ej po poł. 41133

A) Korzystać radzę z dobrej sposobności!— Obrazów znaczny wybór starej szkoły, różnych rozmiarów, sprzedam tanio z konieczności. Tylko prywatni kupujący mają wstęp.— Królewska № 10, m. 10, lewa oficyna, parter, punktualnie od 10-ej zrana do 2-ej po południu. 41388

Brandta Józefa obraz „Popiersie chłopa" sprzedam. Marszałkowska 104, m. 11. 41387

Cytryny wyborowe na skrzynki i kopy.— Świętokrzyzka 26—1. 41344

Do sprzedania szafy, szafki, łóżka. Pańska 18—18, stolarz. 40838

Do sprzedania elki damskie pod salopę lub palto męzkie świeże za 45, jonatki pokrycie wełniane rs. 14, koty pokrycie wełniane rs. 12, kołnierz i mufka tumakowe duże rs. 6, lustro w złoconych ramach duże rs. 10, obraz olejny św. Józef w złoconych ramach rs. 7. Piwna 11, mieszkania 32, w introligatorni. 40946

Do sprzedania landa, kareta 3-osobowa, faeton. Nowy-Świat № 66, stróż wskaże. 40917

Dębowa masiw toaleta tanio. Wspólna 14, mieszkania 10. 41382

Do sprzedania futro szopy męzkie. Pawia 36, m. 33. 41378

Do sprzedania kilka eleganckich sukien za przystępną cenę. Jerozolimska 76, mieszkania 12. 41310

Do sprzedania futro damskie oposy z bobrowym kołnierzem i suknie, zegarek damski złoty. Zielna 27, m. 1. 41308

Do sprzedania meble wyściełane, kredens i t. p. Mokotowska 25, m. 14. 41067

Dubeltówka Lancastra 12, celnie strzelająca, mało używana, do sprzedania. Nowolipie 14, m. 4. 41422

Do sprzedania futro damskie w skórkach, kozy sybirskie, nesseser paryski nieużywany. Nowogrodzka № 32, m. 9. 41278

Do sprzedania para koni karych powozowych, ogier lat 8, wałach lat 5. Wiadomość Nowogrodzka № 22, m. 5. 40809

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania za 80. Pańska 10—34. 41413

Fortepian Kralla doskonały rs. 160. Nowy-Świat 22, m. 20, od 10 do 4-ej. 41380

Fabryka mebli giętych, Smolna Wysoka 16, poleca meble różnych fasonów, krzesła od 19 rs. tuzin. 41377

Futro męzkie szopy do sprzedania. Ulica Prosta № 53, m. 23. 41356

Futro damskie podbite lisami, w cenie 16 rs., do sprzedania. Marszałkowska 115, w fabryce krawatów. 2640r

Fotograficzny aparat migawkowy 13×18 cm. Nowy-Świat № 62, m. 3. 40370

Futro męzkie oposy, nowe, pokój z osobnem wejściem z meblami za rs. 10 miesięcznie.— Leszno № 72. 40882

Fabryka powozów K. Szulc, Erywańska 7, sprzedaje faetony, wolanciki, bryczki nowe i używane, karetkę podwójną używaną. 40510

Fortepian mało używany rs. 280. Nowogrodzka 22, m. 8. 40197

Futro ciemne oposy na mężczyznę wysokiego, szczupłego, do sprzedania rs. 50. Książęca 4—19, zrana od 11—1-ej. 41091

Fortepian prawie nowy, krzyżowy, z angielską mechaniką, do sprzedania. Elektoralna № 8, fabryka fortepianów Józefa Hildta. 41142

Futra męzkie eleganckie w różnych gatunkach do sprzedania, przy cenach najprzystępniejszych. Ul. Pawia 27, m. 14. 41164

Futro eleganckie, palto z bobrowym kołnierzem na średnią osobę i tuszę za 160 rubli. Wiadomość: Wileńska na Pradze № 5, m. 16, od godziny 10 do 12-ej. 40834

Fortepian krótki, czarny, sprzedaję tanio.— Krucza 17, mieszkania 6. 39054

Fabryka mebli giętych, Smolna Wysoka 16, poleca różne meble gięte, ceny niskie, krzesła od 19 tuzin. Tamże są szafy do garderoby b. dobrej roboty. 39983

Futro męzkie szopy w dobrym stanie za 25 rs. do sprzedania. Nowogrodzka 17, mieszkania 1. 41071

Furgon używany rzeźniczy tanio do sprzedania. Nowogrodzka № 11. 41079

Garnitur frakowy i surdut do sprzedania.— Koszykowa № 21, m. 5. 41385

Garnitury utrechtem kryte od 135 rubli.— Marszałkowska 152, Sala licytacyjna. 40731

Jest do sprzedania futro nurki paltową robotą, z kołnierzem bobrowym, rotunda nowa barankowa zagraniczna, żakiecik pluszowy, szlafrok męzki oraz meble brokatelą kryte.— Bednarska № 8, wiadomość u stróża. 41107

Kesy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 roku, Stanisława Baumgart, Grzybowska 62. 40331

Kartofle Dabery, 1 rs. 20 k. i białe 1 rs. z odstawą.—Chmielna № 16. 40596

Kartofle z Lipkowa Łaciaki korzec 150. Zamówienia przyjmuje dystrybucja Romanowskiego, Krakowskie-Przedmieście 15. Cena będzie podniesiona. 41022

Kuchnie ekonomiczne wyrabia i sprzedaje L. Schroeder, Graniczna 13. 41014

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używaną.—Hoża 8, m. 11. 40634

Kartofle wyborowe „Dabery", „Imperial", „Amerykany", korzec 1 rs. 25 kop. Hoża 64, m. 3. 40779

Książki używane różnej treści do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 53, mieszkania 4. 41186

Kareta dwuosobowa i maszyna do robienia gilz tanio do sprzedania w firmie Riese et Piotrowski, ulica Elektoralna 23, w podwórzu. 41357

Kareta dwuosobowa używana do sprzedania w hotelu Polskim, u rządcy. 41350

Krzesła czarne fantazyjne, pluszem kryte i stolik tanio sprzedam. Nowolipie № 54, m. 28. 41396

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2484r

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich, rs. 45. Leszno 44, stolarz. 40724

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 40936

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 41270

Mebli garnitur rzeźbionych starożytnych do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 70, mieszkania 17. 40740

Meble różne do sprzedania. Bednarska № 21, m. 28, od 1 do 3-ej. 40846

Meble używane, nowy fason, sprzedam za 30 rubli. Wspólna 32—1. 41059

Na wypłatę! Daję na wypłatę od rs. 10 do 100: płótna wyborowe, kaszmiry, materjały wełniane, chustki, firanki, chodniki, dywany, perkale oraz wszelkie towary łokciowe po cenach zniżonych. Ch. R. Lindwasser, Żelazna Brama, w Gościnnym Dworze № 77 i 78, pod „Gwiazdą." 40966

Na czasie! Watę wełnianą oraz bawełnianą najtaniej kupować można w fabryce u K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Włodzimierskiej. 41333

Najtaniej oprawiam obrazy, sztychy i fotografje w ramach rzeźbionych i złoconych.— Sprzedaję gzymsy do firanek, wieszadła do ręczników z pałeczkami. Rymarska 2, w podwórzu. 40997

Nowa rotunda do sprzedania, zielonym ciemnym pluszem kryta, modnie zrobiona, za rs. 150. Ulica Żórawia № 36, mieszkania 26, od 11 do 3-ej. 41008

Okazja! Staniki trykotowe oraz wszelkie wyroby pończosznicze najtaniej u K. Mantey, Świętokrzyzka 15, wprost Włodzimierskiej. 41332

Prasę do siana ręczną, używaną, kupię.— Oferty: Stare-Miasto № 21, m. 10. 40949

Pianino amerykańskiej konstrukcji, płaszcz wyłogi bobrowe, lando sprzedam. Nowy-Świat 8. 41061

Pianino krzyżowe do sprzedania. Nowolipie 9, mieszkania № 3. 41392

Pianina nowe najnowszej konstrukcji, z poręczeniem po cenie fabrycznej sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 38660

Szafy dobrej roboty tanio u stolarza, Smolna Wysoka 16. 41376

Szafy i szyldy sklepowe do sprzedania od Nowego Roku. Wiadomość: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8, wprost Niecałej. 2638r

Szafa orzechowa rozbierana do sprzedania. Żelazna № 82, m. 6. 41410

Sanki czteroosobowe vis à vis pozostawiono do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w fabryce powozów Karola Berger, Leszno № 6. 40805

Szuba męzka na dublonach, prawie nowa.— Leszno 49, m. 4. 40920

Sprzedaję palta zimowe, burki, szlafroki, garnitury tanio. Marszałkowska 99, Chmurczyński. 38473

Stolik do kart jest do sprzedania i umywalnia. Nowy-Świat № 62, wiadomość u stróża, od godz. 9-ej zrana do 2-ej po poł. 41304

Tanio do sprzedania fortepian, meble. Nowy-Świat 1, stróż wskaże. 41397

Tualetę Empire, oryginalne bronzy tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 40593

Złożono do sprzedania szynel wojskowy szary podszyty baranami za rs. 30, u kuśnierza, Nowy-Świat № 46. 41038

45 rs. zupełnie świeży garnitur mebli, bilard wyborowy, otomana, 2 lustra, łóżko rzeźbione i wiele innych rzeczy tanio. Bielańska № 20, m. 2. 41401

60 beczek różnych wymiarów po wysokich gatunkach koniaków zagranicznych do sprzedania w kantorze firmy Bisquit, Dubouche et C-o., Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej, albo w piwnicach celnych tejże firmy, Elektoralna 3. 40788

Interesa handl. i majątk.

A) Korzystny interes. Przedsiębiorstwo techniczne bez ryzyka, dające znaczne zyski, dobrze wprowadzone tak u rządu, jako i u znaczniejszych firm fabrycznych, z powodu przyjęcia znaczniejszych robót za granicą jest do odstąpienia z maszynami i klijentelą na dogodnych warunkach. Do nabycia potrzebny kapitał 5,000 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „A. R. № 3." 41192

Czyli znajdzie się zacny dobroczyńca, chcący dopomódz młodemu człowiekowi, żonatemu, na stałej posadzie, z charakterem nieposzlakowanym, pożyczką rs. 120, spłacaną miesięcznemi ratami po rs. 10. Na Nowy Rok 1894 zwrócę jednorazowo rs. 30. Łaskawe oferty dla „Stanisława" przyjmuje Kurjer Warszawski. 41316

Dla powiększenia interesu przemysłowo-fachowego, egzystującego od lat 16, poszukuję wspólnika z udziałem lub bez, z kapitałem od 6,000 do 10,000 rs., z pewną gwarancją. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Kapitał 6,000." 41329

Do sprzedania kawiarnia, egzystująca od lat 30, z powodu wyjazdu. Ulica Nowomiejska № 17. 41101

Do sprzedania sklep wiktuałów w dobrem miejscu, od pierwszego. Ulica Nowokarmelicka № 18. 41086

Dom sprzedaję, punkt dobry, warunki korzystne. Wiadomość: Bank Handlowy, odźwierny wskaże. 40840

Do sprzedania garkuchnia z piwem, w dobrym punkcie, wyrobione miejsce. Wiadomość w kiosku, Elektoralna. 40758

Egzystencja! Magazyn artykułów kurantowych z wyrobioną klijentelą, egzystujący lat 18, do sprzedania. Marszałkowska 116, m. 5. 41007

Jest do wynajęcia hotel Poznański w Płocku z całkowitem urządzeniem i restauracją.— Wiadomość na miejscu. 39722

Kawiarni w dobrym punkcie poszukuje się zaraz. Stare-Miasto 32, m. 6. 41454

Korzystny interes! Z powodu słabości właściciela jest zaraz do sprzedania w Warszawie interes fabryczny z całem urządzeniem, na korzystnych warunkach. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26, pod „J. L.—25." 41370

Kawiarnia egzystująca od lat 40 do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu, Freta № 37. 41375

Kawiarnię odstąpię z powodu wyjazdu, komorne tanie. Wilcza № 26. 41306

Krowiarnia w najlepszym punkcie miasta, skanalizowana, z łatwą sprzedażą mleka i trzechletnim kontraktem na lokal, skutkiem nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania Wiadomość na miejscu: Miodowa № 3, a również: Karmelicka № 14, m. 4. 41419

Kawiarnia do sprzedania z powodu dwóch interesów. Wiadomość: Senatorska № 2, Uladówka. 41088

Magle do sprzedania różnych systemów Fabryka egzystuje od roku 1830-go. — J. Szancenbach, ulica Drewniana 12, drugi dom od Topiel. 33134

Magle do sprzedania. Ulica Hoża 9. 40916

Magazyn firmy znanej, od lat 50-iu egzystującej, jest do zbycia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Marszałkowska 136, mieszkania 7, od 4—6-ej. 40910

Mydlarnia dawno egzystująca do sprzedania. Wiadomość: Bracka 11, w fabryce gorsetów. 41146

Magle w dobrym punkcie do sprzedania.— Wiadomość: ulica Długa 8, fabryka syfonów. 41095

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu od 1-go grudnia. Ulica Freta № 4. 41125

Ogród owocowo-warzywny do wydzierżawienia. Wiadomość: Graniczna 13, mieszkania 5. 41013

Plac do sprzedania 5,400 łokci, na Woli, przed koleją obwodową. Wiadomość: adwokat Perl, Przechodnia 5. 37838

Place 30,000 i 20,000 łokci □ do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 114, sklep K. Gielickiego. 40487

Polowanie do wydzierżawienia blisko Grodziska. Wiadomość: Wspólna № 14, mieszkania 6. 40894

Piekarni z nowszem urządzeniem poszukuję. Oferty z ceną komornego przyjmuje Kurjer pod lit. D. M. H. 40754

Potrzebny wspólnik do interesu fabrycznego. Kapitał 1.500 rubli. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 85, m. 3. 41049

Poszukuję pożyczki 100 do 150 rs. na powiększenie dobrze procentującego interesu. Gwarancja najzupełniej pewna. Wiadomość: Nowy-Świat 62, mieszkania 41, zrana od 10 do 11-ej. 41314

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem 30,000 rubli do fabryki garbarskiej, położonej w większem mieście gubernjalnem jednej z północno-zachodnich gubernij. Fabryka czynna od lat 20. Wyroby renomowane w całej Rosji. Bardzo liczna klijentela. Zysk duży i pewny. Bliższych wiadomości udzieli p. Ludwik Krakowski w Warszawie, ul. Długa № 26. 41371

Restauracja z bilardem, pomiędzy fabrykami do sprzedania. Wiadomość: Żelazna 38, mieszkania 4. 41417

Rubli 1,000 potrzeba na kolonję na Woli.— Wiadomość u W-go Kiersnowskiego, rejenta w sądzie okręgowym. 41347

Skład węgla do odstąpienia. Ulica Bednarska № 20. 41141

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, utrzymanie pewne nawet dla licznej rodziny, pieczywo opłaca komorne, jest do sprzedania za przystępną cenę. Świętojańska № 21. 41399

Skład węgli jest do sprzedania. Dobra 54. 41400

Sprzedam restaurację zaraz lub odstąpię lokal od Nowego Roku. Fortepian sprzedam 30 rubli. Wiadomość: Żelazna 95, w restauracji. 41349

Sklep spożywczy w bardzo dobrym punkcie, komorne tanie, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu, ulica Ciepła № 4. 40934

Sklepik wiktuałów do sprzedania za rs. 150 na Freta 30, z przyczyny niemożności trzymania jednej osobie. 41020

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, stara firma, w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania. Ulica Świętojerska № 17. 41006

Sklep spożywczy tanio do sprzedania zaraz. Żórawia № 4. 41117

Sklep spożywczy sprzedam tanio, komorne rs. 8. Wiadomość: Żytnia № 21. 40741

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Pawia № 98. 41068

Skład węgli do sprzedania. Praga, ulica Mała № 9. 41154

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 72. 41149

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Wiadomość u stolarza, Elektoralna № 14. 41140

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu słabości. Ulica Przyokopowa № 14, za rogatką Wolską. 41336

Ważne dla kapitalistów. Dnia 23-go grudnia 1893 r. st. st., to jest dnia 4-go stycznia 1894 roku n. s., o godz. 10-ej zrana, w sądzie okręgowym w Radomiu sprzedawany będzie przez publiczną licytację „Hotel Rzymski" wraz z obszerną realnością i ogrodem, w mieście gubernjalnem Radomiu, pozostały po śmierci ś. p. Jana Wróblewskiego. Hotel Rzymski jest pierwszorzędny, renomowany od lat kilkudziesięciu i wraz z realnością przynosi do 10,000 rs. dochodu. Cała realność z hotelem sytuowaną jest w środku miasta, jest bez długu i posiada osobną książkę hypoteczną. Hotelu nikt nie dzierżawi. Oprócz tego sprzedawane będą razem z hotelem ruchomości hotelowe, jak: meble, pościel, bielizna, omnibus, para koni i t. d. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 66,000. Wszystkie papiery i dokumenty odnoszące się do sprzedawanej nieruchomości oglądać można w kancelarji wydz. cywil. w sądzie okręgowym w Radomiu. 2582r

Z powodu słabości do odstąpienia zaraz skład węgla. №l. Niska № 50. 41112

Lokale.

A. Bardzo tanio sklep do odstąpienia, przy jednej z ruchliwszych ulic. Wiadomość: Nowy-Świat 64, skład win Kazazjana. 41130

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2483r

Do wynajęcia duży pokój z przedpokojem, od 8 grud. Tamże pomieszczenie dla ucznia szkoły handlowej lub t. p. Krakowskie-Przedmieście № 69, m. 4. 41372

Do wynajęcia spichrz obszerny, przeszło 600 łokci kwadratowych, pawilon, stajnia i wozownia, oraz lodownia obszerna. Wiadomość: Krochmalna 36, w składzie piwa Rygskiego. 2634r

Do wynajęcia od 1 grudnia dwa pokoje z przedpokojem lub jeden. Smolna № 11, mieszkania 4. 41351

Dwa pokoje lub jeden, elegancko umeblowane do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 70, mieszkania 11. 40294

Lokal po zniesionej piekarni na parterze, frontowy, sklep, piwnica na inny proceder, albo cały dom do sprzedania, zaraz. Sapieżyńska 3. 41070

Mieszkanie przy małżeństwie dla przyzwoitej kobiety. Włodzimierska № 1, m. 11, wiadomość między 2-ą a 3-ą. 41386

Pokój dla kobiety, za 8 rubli; także mieszkanie za 4 ruble dla panny. Widok 13, mieszkania 9. 41391

Pokój duży do odnajęcia przy porządnej rodzinie, może być z utrzymaniem. Długa 10, mieszkania 10. 41358

Pokój z wejściem osobnem, umeblowany, z usługą, przy jednej osobie. Nowogrodzka 3—4. 41394

Pokój umeblowany dla poważnego mężczyzny, do najęcia zaraz. Wiejska 19. 40748

Pokój potrzebny umeblowany, od pierwszego grudnia, pomiędzy Lesznem a Dzielną, pożądany byłby fortepian. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Leona." 40776

Potrzebne 2 pokoje umeblowane, z water-klozetem. Zgłaszać się można w każdej porze do hotelu Angielskiego do inżeniera Gowwé. 41208

Sklep z mieszkaniem lub bez, do wynajęcia od Nowego Roku—na skład apteczny, mydlarnię i t. p. Tamka 43. 41379

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, od frontu, do wynajęcia od 1-go stycznia. Nowy-Świat № 12. 40537

18 rubli mieszkanie wraz z utrzymaniem, dla „Młodego." Czysta 6, m. 24. 41420

Doniesienia rozmaite.

Abażury, hafty białe, kolorowe, dziergania przyjmuję, lekcyj udzielam. Wspólna 44, mieszkania 6. 40538

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 40578

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektoralna 19. 38399

Kupuję, sprzedaję, zamieniam maszyny do wszelkiego szycia. Dzika 20. Tagszejn. 40933

Massażystka, Wiktorja Kretti: Chłodna № 7, 41056

Mops, suczka, z obrożą, zginęła w czwartek wieczorem, na Marszałkowskiej w okolicach Złotej, Uprasza się o odprowadzenie na Marszałkowską № 114, mieszkania 46, za nagrodą. 41307

Nagrody rs. 10. W czwartek nad wieczorem przechodząc Chmielną, Marszałkowską, Jasną, Berga i Krak.-Przedmieściem, zgubiono zegarek złoty męzki, repetjer. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot tegoż na Smolną 19—4, za powyższą nagrodą. 41311

Nagrody rs. 15. Zgubiono d. 20-go zegarek damski złoty, z monogramem S. E., z łańcuszkiem i kompasem. Znalazca zechce odnieść do p. Lurie, Jasna 6. 41364

Na gwiazdkę wykończa szybko po cenach najniższych: ekrany, parawany, szasetki, poduszki etc. Pracownia haftów M. Fiorentini, Nowy-Świat № 57, m. 18. 2636r

Największe zakłady najmu powozów Jamiołkowskiego polecają: karetki jednokonne dwuosobowe po 60 kop. godzina, koleje 1 rs., śluby, pogrzeby, teatry 1 rs. 50 kop. Karetki trzyosobowe jednokonne, pierwsza godzina 75 kop., następne po 60 kop. Karetki jednokonne dwuosobowe na gumowych kołach pierwsza godzina 1 rs., następne 75 kop. Wszelkie ekwipaże na zwyczajnych i gumowych kołach. Nowy-Świat № 9. Telefonu № 528. Aleje Ujazdowskie № 17. Telefonu № 750. 40435

Na dworcu Petersburskim zgubiono parasolkę z rączką z kości słoniowej. Znalazca za nagrodą rs. 10 raczy złożyć do szwajcara hotelu Polskiego. 41249

Obiady w domu prywatnym, 10 rs. miesięcznie. Plac św. Aleksandra № 10, mieszkania 7. 41197

Obiady na świeżem maśle, w domu prywatnym po 30 kop. Wilcza 15, m. 8. 41406

Obiady prywatne, hygienicznie przyrządzone na maśle. Złota 2, m. 10. 2635r

Obiady smaczne i zdrowe, bez łojów, na miasto. Zgoda № 5, wiadomość u stróża. 41317

Oddam dziecko do piersi. Włodzimierska 16, m. 10. 41359

Obiady prywatne, miesięczne, hygienicznie sumiennie przyrządzane. Nowogrodzka 37, mieszkania 15. 40812

Obiady po rs. 10 miesięcznie. Ul. Warecka 15—6, front. 40314

Prasy balansowe, tokarnie, bormaszyny wyrabia K. Kosiński. Grzybowska 41. 38110

Pracownia sukien Natalji przeniesioną została na Nowy-Świat № 38, m. 3, przyjmuje suknie, rotundy, żakiety. 41083

Poszukuje się na własność „Dziewczynki," sierotki, ładnej, zdrowej, szlachet. krwi, rocznej. Oferty przyjmuje Kurjer w jak najkrótszym czasie, pod wyrazem „Dziewczynka." 41331

Przepisuję wyraźnie i prędko w czterech językach. Ul. Bagno, róg Świętokrzyzkiej № 2—11. 41320

Przyjmuje wszelką krawieccyznę po cenach przystępnych, fasony najnowsze. Żórawia № 30—14. 41364

Suknie, okrycia, wykończam tanio. Ubieram lalki. Nowomiejska 3, mieszk. 5, pierwsze piętro. 41128

Sukienki dziecinne w dużym wyborze. Wełniane od rubla. Podwale 6—4. 41362

Tanio kapelusze filcowe, aksamitne, mufki i czapeczki zimowe przyjmuję do przerabiania i odświeżania piór, przytem nauka kapeluszy. Nowy-Świat 20. 41206

Usta chcąc utrzymać w czystości, należy używać „Dentor." Składy apteczne: Spiess i Syn, plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 39966

Uwaga. Podpisany poszukuje pana Franciszka Olechowskiego, cukiernika, zamieszkałego w Moskwie, obecnie znajdującego się w Królestwie. Adres: L. Kaufman, confiserie rue Samaritaine, Fribourg Suisse. 41421

Wydają się obiady smaczne codziennie od 2-ej do 5-ej. Wiadomość: róg Chmielnej i Zgoda, w handlu win Wyszomirskiego. 40876

Zacherlin—najlepszy środek na wytępienie pluskiew, robactwa domowego. Sprzedaż wszędzie. Skład hurtowy: Chmielna 55. Radomyski. 39429

Zaginął dowód zastawowy № 102877 (102877) warszawskiego akcyjnego towarzystwa pożyczkowego, przy placu Wareckim № 2. 41288

Zgubiono w przejeździe z Długiej na Chłodną lornetkę teatralną, w czarnym futerale. Znalazca zechce zwrócić na Chłodnej 46, u stróża, za nagrodą. 41318

Zginął buldog cwajnos tygrysowaty, „Sułtan." Odprowadzić za nagrodą: Zielna № 52. 41322

23-go b. m. pozostawiono w dorożce stanik, zawiniuięty w papier. Znalazca za wynagrodzeniem raczy zwrócić na Kruczą 15, mieszkania 5. 41363

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Ноября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).